REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 20
Telefony redakcji: 586-..; 586-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 22
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 8—16, w soboty od 9—15

Sobota, 18 września 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 258 Kraków Rok 57

Jeszcze jedno spotkanie na Kremlu

MOSKWA. — W moskiewskich kołach politycznych panuje przekonanie, że wysłannicy trzech mocarstw odbędą przed wyjazdem ministra Mołotowa do Paryża jeszcze jedną rozmowę na Kremlu, w czasie której strona radziecka udzieli odpowiedzi na ostatnie propozycje postawione przez trzech delegatów na wtorkowej konferencji. Data wyjazdu Mołotowa do Paryża na sesję ONZ nie została jeszcze ustalona.

LONDYN. — Min. Bevin studiował szczegółowo drugi obszerny raport swego moskiewskiego wysłannika Robertsa z wtorkowej rozmowy na Kremlu.

Konflikt w Indiach na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa

PARYŻ. — Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa delegat ZSRR Malik zwrócił się do przewodniczącego del. brytyjskiego Cadogana z szeregiem zapytań w celu ustalenia statutu prawnego księstwa Hajderabadu, wnoszącego skargę przeciw Indiom w związku z wkroczeniem oddziałów hinduskich na terytorium księstwa. Malik pragnął również dowiedzieć się, czy przy Nizamie urzęduje brytyjski doradca. Zmieszany tymi pytaniami Cadogan oświadczył, że odpowie na te pytania później.

Następnie Rada uchwaliła 9 głosami przy dwóch wstrzymujących się, ZSRR i Ukrainy, umieścić skargę Hajderabadu na porządku dziennym następnego posiedzenia.

Cierpliwość Francuzów na wyczerpaniu

„Zaciskanie pasa ma swoje granice"

PARYŻ. Nowy [illegible] nad [illegible] cane przez miliony pracujących Francuzów, którzy co [illegible] czuwają pociągnięcia queuille'owskiego gabinetu. Wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby, stosowanie ostrych środków policyjnych i [illegible] nne strajki, które z godziny na godzinę rozszerzają się, są [illegible] „nowej polityki". Jak długo jeszcze będzie trwał ten chaos?

Po kilku dniach urzędowania nowego gabinetu francuskiego, ujawnia się coraz to większe wzburzenie mas pracujących spowodowane polityką rządu Queuille, zmierzającą do podwyższenia cen artykułów pierwszej potrzeby bez jednoczesnej zwyżki płac.

Projekty rządowe zapowiadają dalszą drożyznę. Pociąga to za sobą jednocześnie się robotników różnych tendencji politycznych. Widzi[illegible]

[illegible] mowców.

Wobec polityki uzależniania Francji od imperialistów amerykańskich coraz potężniejsza staje się wola ludu pracującego, który chce zerwać z tą polityką i położyć kres nędzy.

„Combat" stwierdza, że „zaciskanie pasa ma swoje granice". Obietnice rządu i środki policyjne nie wystarczają tym, których cierpliwość jest już na wyczerpaniu.

PARYŻ. Podsekretarz stanu do spraw budżetu Maurice Petsche oświadczył na konferencji prasowej, że rząd Queuille'a postanowił skasować wszystkie „niepotrzebne wydatki".

Petsche zapowiada również obcięcie kredytów wojskowych.

Petsche stwierdził, że obecny kryzys finansowy jest gorszy niż w 1925—1926 roku.

Jak słychać rząd francuski opracowuje projekt ustawy, postanawiający, że strajki w policji są nielegalne. **Projekt ten świadczy o [illegible] pliwości, jakie zaczyna budzić w kołach rządowych lojalność [illegible] policyjnych.**

Togliatti na obradach włoskiej partii komunistycznej

RZYM. — Dziennik „Unita" donosi, że urlop zdrowotny Palmiro Togliatti na brzegu jeziora Orta (prowincja Navara) dobiega końca. Togliatti powróci wkrótce do Rzymu.

RZYM. — KC włoskiej partii Komunistycznej zwołał na dni 22—24 września obrady w Rzymie, które będą poświęcone omówieniu aktualnych zagadnień politycznych i sprawie jedności związkowej.

Obrady będą poprzedzone zebraniem kierownictwa partii komunistycznej, w którym weźmie udział generalny sekretarz — Togliatti.

Na Atlantyku szaleje burza

Wiatr o szybkości 200 km na godzinę przewraca okręty

NOWY JORK (PAP) — Na północnym Atlantyku szaleje olbrzymia burza przy wiatrach o sile ponad 200 km na godzinę. Stacje strażnicze na wschodnim wybrzeżu USA otrzymały szereg sygnałów SOS od statków znajdujących się w bezpośrednim niebezpieczeństwie. M. in. rozpoczęto akcję ratunkową w poszukiwaniu masztowca portugalskiego. Jeden ze statków argentyńskich wziął na pokład 12 rozbitków frachtowca brytyjskiego, zaś pozostałych 36 [illegible]

Francja pozbawiona komunikacji lotniczej

PARYŻ (SAP) — Wskutek strajku personelu naziemnego towarzystwa lotniczego „Air France", cała komunikacja z Paryża została przerwana.

Strajk obejmuje ok. 4.000 robotników i urzędników zatrudnionych [illegible] na lotniskach Le Bourget i Orly.

PARYŻ. — Robotnicy francuscy odczuli w piątek pierwsze wyniki rządowej polityki podwyżki cen. Kupując papierosy, robotnicy musieli zapłacić 65 franków za paczkę najtańszych papierosów zamiast 48 franków jak dotychczas.

Wspólna komisja związków zawodowych techników i specjalistów ogłosiła komunikat, w którym wystąpiła przeciwko finansowo-gospodarczemu programowi rządu Queuille. Komunikat ostrzega, że członkowie związków przerwą pracę jeżeli żądania ich nie będą uwzględnione.

Strajk personelu lotnisk francuskich linii lotniczych rozprzestrzenił się na całą Francję. Strajki wybuchły również w różnych miejscowościach Marokka.

Proces lekarzy krakowskich

Kto właściwie winien śmierci dziecka?

KRAKÓW (WW) — 16 [illegible] na [illegible] wie oskarżonych Sądu Okręgowego w Krakowie zasiedli czterej lekarze a to: Frydolin Piela z Chrzanowa oraz dr Władysław Laszczak, dr Alojzy Barnaś i Tomasz Goryński, lekarze Szpitala św. Łazarza. Akt oskarżenia zarzuca wyżej wymienionym, że na skutek niedbałości i lekceważącego traktowania swych obowiązków spowodowali dnia 30 maja br. śmierć 4-letniego Tadeusza Sikory, który ukąszony przez żmiję mimo [illegible] uleczenia [illegible]

Oskarżeni do winy [illegible] znali i złożyli następujące wyjaśnienia: oskarżony Piela kryty[illegible] go dnia przyjął w szpitalu w Chrzanowie dziecko, którego stan określił jako bardzo ciężki i [illegible] udzieleniu mu pierwszej pomocy doradził opiekunowi Władysławowi Sikorze przewiezienie pacjenta do Krakowa celem [illegible] towania rowicy przeciwko jadowi [illegible] świetle zeznań Władysława [illegible] ry co do postępowania osk. Pieli należy mieć poważne zastrzeżenia. Oskarżony świadom ciężkiego stanu pacjenta nie oznajmił tego [illegible] przewiezienia dziecka do [illegible] nieudzieleniem samochodu i zajmowaniem czasu zbędnymi [illegible] ściami.

Oskarżeni Laszczak i Barnaś, którzy krytycznego dnia pełnili [illegible] jaśniają, że z [illegible] dziecka jako beznadziejny i [illegible] tłumaczą zaniechanie starań [illegible] nie choremu surowicy. Jednak w świetle zeznań świadków [illegible] zostało ustalone, że [illegible] dumaczenie to [illegible] wiarę, ponieważ osobiście starając się o surowicę Władysława cego się [illegible] uświadomili co do grozy [illegible] Sikorę nie [illegible] pacjenta.

W ogniu pytań lekarze przyznali, że nie wiedzieli nawet, które apteki pełnią wówczas dyżur, że nie znają obowiązujących okólników informujących o systemie rozprowadzania leków, wreszcie wyjaśnienia ich zostały podważone zeznaniami świadków, stwierdzającymi, że stanu dziecka nie można było określić jako beznadziejny.

Motywem usprawiedliwiającym postępowanie lekarzy jest udowodniony w ramach rozprawy przemęczenie oskarżonych nadmierną pracą.

Sąd pod przewodnictwem dr Nowosielskiego odroczył rozprawę do dnia następnego.

W każdej aptece surowica przeciw jadowi żmii

Na polecenie Ministerstwa Zdrowia, Okręgowe Izby Aptekarskie wyznaczyły w każdym mieście wojewódzkim i powiatowym — apteki, które będą miały obowiązek posiadania surowic przeciw jadowi żmii i przeciw jadowi kiełbasianemu.

We wszystkich aptekach każdego miasta będzie się znajdował ponad[illegible] posiada[illegible] z podaniem ich dokładnego adresu, aby w razie wypadku zainteresowani mogli szybko zaopatrzyć się w surowicę.

Niebezpieczny bandyt przed sądem

KRAKÓW. (WW) — Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Krakowie stanął niebezpieczny bandyta Marian Mrówka z Jadowników Podgórnych w pow. bocheńskim. Mrówka ma na sumieniu 31 napadów rabunkowych, zamach na funkcjonariusza M. O., oraz 14 gwałtów.

Zbrodniarz odpowiada prócz tego za ucieczkę z więzienia w Kielcach, gdzie z wyroku Sądu Wojskowego odsiadywał karę 5 lat więzienia [illegible]

Po rozpoznaniu sprawy Sąd, pod przewodnictwem kpt. Kieltyki odroczył rozprawę, celem poddania oskarżonego badaniu psychiatrycznemu.

De Gaulle uciekł z wiecu „walki"

GRENOBLE. — W czasie odbywanej obecnie podróży propagandowej po Francji gen. de Gaulle zawitał do małego miasteczka Vizille w Jura. W chwili, gdy kandydat na dyktatora zabierał się do wygłoszenia przemówienia, zgromadzeni poczęli gwizdać i wznosić nieprzychylne dla de Gaulle okrzyki. Bojówkarze RPF usiłowali przeszkodzić temu, co spowodowało ogólną bijatykę, w trakcie której de Gaulle w towarzystwie otaczających go oficerów pośpiesznie wsiadł do samochodu i odjechał nie wygłosiwszy zamierzonego przemówienia.

Wrogą dywersję złamiemy — porządek w handlu przywrócimy!

WARSZAWA. — W „Głosie Ludu" ukazał się sygnowany literami H. M. artykuł p. t. „Wrogą dywersję złamiemy" — porządek w handlu przywrócimy".

Autor, zastanawiając się nad przyczynami ostatnich zaburzeń w dystrybucji artykułów żywnościowych, wykazuje cyframi, że ubój nierogacizny jest obecnie większy, niż w odpowiednim okresie roku bieżącego. Tak samo ilość dostarczonych na rynek takich towarów, jak: mięso, cukier, mąka, sól, zapałki, mydło i t. d. jest większa, niż w roku 1947. Jednocześnie zapasy tych towarów są bardzo znaczne, a ceny wyrobów przemysłowych nie są i nie będą podniesione.

Przyczyny zaburzeń w handlu

Skoro tak, to wniosek jest jasny: Przyczyna obecnych zaburzeń w handlu nie leży w płaszczyźnie zjawisk gospodarczych, m. in., przyczyną tych zaburzeń są zjawiska polityczne. Przyczyna leży w tym, że wróg klasowy i obce agentury, działające na terenie naszego kraju, usiłują zaatakować nas na odcinku gospodarczym. Wróg klasowy i obce agentury liczyły bardzo na wewnętrzne trudności w Polskiej Partii Robotniczej i spodziewały się, że trudności te doprowadzą do osłabienia całej koalicji demokratycznej i władzy ludowej.

Nic z tego nie wyszło. Partia nasza jest bardziej silna i zwarta, niż kiedykolwiek, a władza ludowa mocniejsza, niż kiedykolwiek. Pod tym względem wyniki plenum sierpniowego KC PPR i przyjęcie ich przez partię, klasę robotniczą i całe społeczeństwo nie pozostawiają żadnej wątpliwości.

Co wrogom klasowym i obcym agentom się nie podoba?

Zawiedziony w swoich rachubach politycznych wróg klasowy i obce agentury przerzuciły się więc na odcinek gospodarczy. Kole ich w oczy to, że Warszawa ma dosyć żywności i towarów, że zazdroszczą nam cudzoziemcy. Chcieliby zmienić ten stan na gorsze. Kole je w oczy to, że ludzie pracy mogą u nas spokojnie pracować i chcą zakłócić ten spokój, tę możność spokojnej pracy, zmusić ludzi do stania w ogonkach, wymęczyć ich fizycznie i moralnie.

Jakimi drogami wróg klasowy i obce agentury starają się osiągnąć te cele?

Wróg klasowy i obce agentury starają się osiągnąć te cele starą, wypróbowaną metodą szerzenia paniki: drogą siania plotek i pogłosek tyle razy już puszczanych w obieg i tyle razy już zaprzeczonych przez życie. Szerzone są najdziksze i najgłupsze plotki i pogłoski, na które wielu daje się nabierać. Znać w tym doświadczoną dobrze wyspecjalizowaną rękę obcej agentury.

Błąd, który naprawimy

Dlaczego wrogowi klasowemu i obcym agenturom udało się ko naszemu wstydowi wywołać panikę pośród części ludności w ciągu ostatnich paru dni?

Czy dlatego, że te wrogie ośrodki są tak silne? Bynajmniej. Po prostu dlatego, żeśmy tej wrogiej działalności szerzenia paniki nie przeciwdziałali, żeśmy uważali, że skoro jest dość towarów i dość zapasów, to wszystko w porządku i nie ma się o co troszczyć.

To był nasz błąd. Ten błąd trzeba naprawić. Skoro wróg klasowy i obce agentury usiłują nas atakować na odcinku gospodarczym, to trzeba nie tylko atak ten odeprzeć, ale wroga rozgromić, tak, żeby mu się na długo odechciało próbować panikarskich sztuczek.

Zadania najbliższej chwili

Co trzeba zrobić, żeby rozbić wroga klasowego i odebrać mu ochotę

(Dokończenie na str. 2.)

Wrogą dywersję złamiemy

(Dokończenie ze str. 1.)

atakowanie nas i w najszybszym czasie doprowadzić do porządku dystrybucję towaru w Warszawie i w innych miastach, w których w większym lub mniejszym stopniu występują podobne objawy?

Trzeba:

PO PIERWSZE — wytłumaczyć całej ludności, jakie są istotne przyczyny obecnego stanu rzeczy: wytłumaczyć całą nonsensowność i szkodliwość runu na sklepy i absurdalność plotek i pogłosek, na których się ten run opiera. Wytłumaczyć faktyczny stan rzeczy w fabrykach, w urzędach, w domach, w sklepach, w tramwajach, w kolejkach dojazdowych i t. d., a po wytłumaczeniu ośmieszać, piętnować, stawiać pod pręgierz publiczny tych, którzy szkodząc sobie i społeczeństwu, panice ulegają.

PO DRUGIE — Świadomych i [illegible] poprawnych siewców paniki karać.

PO TRZECIE — Usprawnić całą pracę aparatu handlowego, który musi wytężyć swe siły i pracować więcej, niż normalnie, żeby podołać wszelkiemu zapotrzebowaniu.

PO CZWARTE — Uderzyć wszystkie elementy spekulacyjne, które usiłują łowić ryby w mętnej wodzie i dorabiać się przy okazji. Ale bić tylko w spekulantów, a nie w tę część kupiectwa, która pracuje zgodnie z obowiązującymi przepisami.

ZADANIA WYKONAMY!

Czy stać nas na szybkie wykonanie tych zadań? Czy stać na to nasze organizacje partyjne PPR-owskie i PPS-owskie, nasze związki zawodowe, nasze rady zakładowe, naszą prasę, nasze organa kontroli gospodarczej, nasz aparat handlowy? Oczywiście, że stać. I dlatego nie może być wątpliwości że zadania te [illegible] zostaną wykonane, że wróg klasowy i obce agentury będą rozgromione — a porządek w handlu szybko przywrócony w Warszawie i w całym kraju.

(R. M.)

Wielka afera w Berlinie

BERLIN — Jak podają niemieckie dzienniki, w Niemczech zachodnich została wykryta wielka afera spekulacyjna, w którą wmieszani są oficerowie, oraz wyżsi urzędnicy angielskiego zarządu wojskowego. Jak wynika z dochodzeń, główni agenci kół czarnej giełdy w Hamburgu dzięki machinacjom zarabiali na spekulacjach do 50 tysięcy funtów rocznie. Spekulanci otrzymywali od kół wojskowych przedmioty pochodzenia wojskowego i skierowywali je na rynek niemiecki, zajmując się przy tym machinacjami walutowymi na szeroką skalę.

Asystent Politechniki mordercą swej ciotki

W Krakowie wykryto sprawę bestialskiego mordu, dokonanego ostatnio przy ul. Grunwaldzkiej 20 na osobie 59-letniej Matyldy Modliszewskiej.

Jak wykazało śledztwo, mordercą jest siostrzeniec Modliszewskiej, inż. Mieczysław Reiman, asystent Politechniki w Krakowie.

Dokonał on zabójstwa, dusząc denatkę sznurem, oraz zadając jej rany obcęgami i żelazkiem w głowę. Zbrodnia miała podłoże rabunkowe.

Inż. Mieczysław Reiman oraz żona jego, Irena, zostali aresztowani.

Podniesienie racji żywnościowych w CSR

PRAGA — Rząd czechosłowacki postanowił podnieść racje żywnościowe ludności. Racje chleba i tłuszczów już zostały podniesione, natomiast racje cukru zostaną podwyższone od dnia 1 [illegible]

Nowy ambasador USA

deklaruje przychylność do Narodu Polskiego

NOWY JORK — Świeżo mianowany ambasador USA w Warszawie, Waldemar J. Gallman, oświadczył w wywiadzie udzielonym korespondentowi PAP w Nowym Jorku, że za swoje główne zadanie na nowej placówce uważa „utrzymanie przyjaźnych uczuć między obu narodami". „Odczuwam prawdziwą przyjaźń dla Narodu Polskiego — powiedział ambasador — i pragnę utrzymać tradycyjne więzy łączące oba dwa kraje".

Ambasador Gallman dodał, że „z wielkim zainteresowaniem oczekuje przyjazdu, a raczej powrotu do Polski, gdzie przebywałem w roku 1934 i skąd wraz z żoną wywieźliśmy najlepsze wspomnienia". Ambasador Gallman, który w poniedziałek opuścił Nowy Jork na pokładzie statku „Batory" w drodze do Gdyni, wspomniał jeszcze, że zna Polskę również z lat 1934—38 kiedy często przyjeżdżał do Polski z Gdańska.

Przez czarne okulary

patrzy Bevin na przyszłość Imperium

LONDYN — Na posiedzeniu Izby Gmin minister Bevin wygłosił przemówienie, w którym poruszył przede wszystkim sytuację na Malajach. Przyznał on, że sytuacja ta jest ciężka i że opanowanie wzmagającego się tam wzburzenia będzie „trudnym zadaniem".

Minister wyraził równocześnie obawę, że Wielka Brytania może się znaleźć wobec podobnych trudności również na innych obszarach zamorskich. Omawiając środki, jakie przedsięwziął w Burmie rząd brytyjski, minister stwierdził m. in., że aresztowano tam 7 tysięcy osób, zapowiadając dalsze bezwzględne represje.

Przechodząc do zagadnień europejskich, Bevin wspomniał z pewną rezerwą o realizacji unii zachodniej, zalecając ostrożność w przyjmowaniu dalszych planów pod tym względem.

Co się tyczy zagadnień ekonomicznych, minister wyraził opinię, że nie sądzi, by Wielka Brytania mogła uniezależnić się pod tym względem od innych mocarstw. Chciałby natomiast zbudowania „niezależnej i odmłodzonej Europy" jako całości, widząc w tym możliwość ustanowienia „lepszej równowagi" na świecie. Rząd brytyjski — powiedział Bevin — ma nadzieję na współpracę 4 mocarstw w tej dziedzinie.

Za wybryki berlińskie odpowiedzialni Anglosasi

BERLIN — Dziennik administracji radzieckiej „Taegliche Rundschau" opublikował treść pisma wystosowanego przez radzieckiego komendanta Berlina — generała Kotikowa do komendanta sektoru brytyjskiego — generała Herberta. Generał Kotikow zakłada kategoryczny protest wobec zachowania się żandarmerii brytyjskiej, której bezczynność ośmieliła i zachęciła faszystowskich prowokatorów, do zbrojnej napaści na żołnierzy armii radzieckiej jak również na policję niemiecką po demonstracjach przed Reichstagiem.

Generał Kotikow stwierdza, że grupa faszystów natarła w obecności żandarmerii brytyjskiej — na mauzoleum ku czci żołnierzy radzieckich poległych w walkach o Berlin oraz dopuściła się zdarcia flagi radzieckiej z Bramy Brandenburskiej.

Bandyci faszystowscy — stwierdza komendant radziecki — oddali kilka strzałów w kierunku posterunków radzieckich przed mauzoleum. Zakłócili oni w poważnym stopniu porządek publiczny, co spowodowało w następstwie śmierć jednej osoby i ciężkie poranienie kilkunastu spośród osób cywilnych.

W zakończeniu pisma gen. Kotikow domaga się surowego ukarania winnych i powzięcia przez władze brytyjskie kroków, któreby uniemożliwiły na przyszłość tego rodzaju wystąpienia i prowokacje.

Projekty polskie – podstawą 3 rezolucji

praskiego kongresu prawników

Na Kongresie Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników Demokratów, który obradował ostatnio w Pradze przy udziale delegacji 21 narodów, wybitną rolę odegrali demokratyczni prawnicy polscy.

Na porządku dziennym Kongresu znajdowały się trzy zasadnicze problemy: ściganie i karanie przestępców wojennych, obrony praw człowieka, oraz walki z propagandą wojenną. Podstawą wszystkich trzech zasadniczych rezolucji, przyjętych przez Konkres, były projeky polskie.

Również na wniosek delegacji polskiej Kongres wyraził swą solidarność z rezolucją Światowego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju we Wrocławiu.

Kongres praski postanowił powołać poza sekretariatem generalnym Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników-Demokratów w Paryżu, sekretariat łącznikowy w Warszawie, na którego czele stanie dr Muszkat.

Prezesem Stowarzyszenia wybrano ponownie Francuza p. Rene Cassin, wiceprezesami Stowarzyszenia zostali z ramienia Związku Radzieckiego wiceminister sprawiedliwości Zeydin, z ramienia Wielkiej Brytanii lord Chorley i z ramienia Belgii baron van den Branden.

Wobec likwidacji Komisji ONZ do spraw zbrodni wojennych w Londynie, która sporządzała międzynarodowe listy przestępców wojennych, Kongres powołał Komisję Prawników Demokratów, która zajmie się rejestracją zbrodniarzy wojennych. W skład jej Komisji weszli ze strony Polski dr. Muszkat i dr. Cyprian.

Nebotyk w Łodzi

ŁÓDŹ. W październiku br. rozpoczną się w Łodzi wstępne prace nad budową przyszłej siedziby Centrali Tekstylnej. Będzie to 12-piętrowy wieżowiec z dwoma skrzydłami 4-piętrowymi. Koszt budowy wieżowca wyniesie ponad 300 milionów zł.

Praca wśród inteligencji

na rzecz pokoju i postępowych idei

Ostatni numer wydawnictwa Biura Informacyjnego „O trwały pokój i demokrację ludową" określa pracę wśród inteligencji, jako jedno z głównych zadań partii komunistycznych.

Doświadczenie ostatnich czasów kiedy to odważni i postępowi intelektualiści walczyli wspólnie z klasą robotniczą przeciwko faszystowskiej agresji, przywiodły dalekowzrocznych przedstawicieli świata nauki i kultury do obozu antyimperialistycznego. Obecnie — pisze organ Biura Informacyjnego — postępowa inteligencja stanowi poważną siłę pośród milionów bojowników o pokój, postęp i demokrację. Fakt ten najwyraźniej uwidocznił się podczas Kongresu wrocławskiego w obronie pokoju i [illegible]

Pismo „O trwały pokój i demokrację ludową" wyraża pogląd, że więcej uwagi poświęcić należy pracy wśród intelektualistów i kształcić ich w duchu najbardziej postępowych naukowych idei marksizmu-leninizmu. Oczywiście intelektualiści wstępujący do partii komunistycznych, lub ciążący ku nim, niosą ze sobą pewien balast burżuazyjnych ideologii i przesądów. Należy koniecznie dopomóc im w przezwyciężeniu pozostałości ideologii burżuazyjnej i poprowadzić ich drogą naukowego socjalizmu.

Praca wśród intelektualistów wymaga specjalnych kwalifikacji, głębokiego podejścia i dyskrecji.

Nie oznacza to jednak, by partie komunistyczne tolerować miały ludzi, którzy w słowach wyznają światopogląd komunistyczny, a w praktyce pozostają narzędziami ideologii burżuazyjnej. Nie znaczy to również, by partie komunistyczne miały tolerować ludzi, którzy w swej twórczej pracy domagają się tzw. niezależności i przeciwni są „partyjnictwu".

Przed niebezpieczeństwem faszyzmu

ostrzega Amerykanów Wallace

NOWY JORK. Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia partii postępowej Henry Wallace wygłosił w Chicago przemówienie wobec 19 tys. słuchaczy. Wallace [illegible] zaatakował decyzję najwyższego sądu stanu Illinois, nie dopuszczającą partię postępową do wyborów w tym stanie.

Wallace podkreślił, że jeśli w Stanach Zjednoczonych zapanuje kiedykolwiek ustrój faszystowski, odbędzie się to pod postacią demokracji. Stwierdził on, że decyzja sądu w Illinois [illegible] na osiągniecie szczy[illegible] określi, czy Ameryka będzie wolna czy faszystowska. Wallace oświadczył, że demokraci i republikanie odpowiedzialni są za decyzję sądu Illinois i stwierdził, że ograniczanie wyboru narodu do 2 partii jest niedemokratyczne i prowadzi do faszyzmu.

Wallace podkreślił następnie, że partia postępowa jest jedyną, która szczerze walczy o zniesienie antyrobotniczej ustawy Taft-Hartley, że w czasie strajków Truman jest po stronie pracodawców, oraz że Truman [illegible] zgniłej maszyny partyjnej bankierów i militarystów", którzy zastąpili w Waszyngtonie współpracowników prezydenta Roosevelta.

[illegible] rych partii oznacza zmuszenie do wyboru tej czy innej grupy bankierów, która dąży do zniszczenia związków zawodowych, oraz pcha naród do wojny" — oświadczył Wallace w zakończeniu swego przemówienia.

Poważne ulgi dla wsi

Prawie milion drobnych rolników

zwolnionych z raty podatku gruntowego

WARSZAWA — W najbliższym numerze „Dziennika Urzędowego" ukaże się rozporządzenie ministrów Administracji Publicznej i Ziem [illegible] z dnia 15 [illegible] obniżające [illegible] proc. podatek gruntowy [illegible] podatkowy 1948 podatnikom, dla których [illegible] podatkow[illegible] przekracza 10 q żyta. Liczba tych gospodarstw wynosi około 900.000.

W ten sposób, zgodnie z niedawną zapowiedzią min. Minca, rolnicy najbiedniejsi są automatycznie zwolnieni od opłacania drugiej raty podatku gruntowego.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych obniżyło o 20 proc. cenę wysokich gatunków zbóż siewnych, t. zw. „oryginałów". Dotychczasowa cena oryginału wynosiła 130 proc. ceny zboża konsumcyjnego, tak przy wymianie, jak i przy zakupie za gotówkę. Obecnie cena ta ustalona została na 110 proc. zboża konsumcyjnego [illegible] gospodarstw mało i średniorolnych.

Uprawnieni do nabywania „oryginałów" po zniżkowej cenie są gospodarze mało i średniorolni, zakwalifikowani indywidualnie przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Ci mało i średniorolni chłopi, którzy kupili zboże po dawnej cenie, mogą po przedstawieniu zaświadczenia Samopomocy Chłopskiej otrzymać zwrot nadpłaty.

12 000 beczek śledzi z Norwegii

GDAŃSK — Norweski statek „Rejas" zawinął do portu gdańskiego z ładunkiem 12.000 beczek śledzi solonych z Norwegii.

„Oberkat" Krakowa i Lublina schwytany po trzech latach

HAMBURG — W strefie amerykańskiej został schwytany poszukiwany od trzech lat jeden z najokrutniejszych zbrodniarzy hitlerowskich generał SS Richard Hendger, który dopuścił się potwornych zbrodni na stanowisku gubernatora t. zw. dystryktu krakowskiego i lubelskiego w „Generalgouvernement" w okresie okupacji niemieckiej w Polsce.

Rząd Polski ma zwrócić się do władz brytyjskich z żądaniem wydania zbrodniarza sądom polskim.

Obrady biura studiów CKW PPS

[illegible] spraw wiejskich CKW PPS z udziałem centralnego aktywu działaczy wiejskich, poświęcone omówieniu aktualnych zagadnień wsi. Zebraniu przewodniczył ob. Matuszewski. Do prezydium zostali powołani: sekretarze CKW PPS Baranowski, Ćwik, oraz ob. ob. Windel i Mamrot.

Referat o aktualnych sprawach wiejskich wygłosił pos. Ćwik. W ożywionej dyskusji brało udział 17 uczestników zebrania.

Milion osób zwiedziło WZO

WARSZAWA. Od dnia otwarcia, to jest od 21 lipca br. Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu zwiedziło milion osób, w tym 3 630 cudzoziemców, nie licząc delegatów, przybyłych na Światowy Kongres Intelektualistów.

55 milionów Chińczyków bez dachu nad głową

NANKIN — Chiński minister opieki społecznej oświadczył, że w wyniku wojny domowej i powodzi 55 mil. Chińczyków, co stanowi 1/8 część całej ludności Chin, pozbawionych zostało dachu nad głową.

Jak wynika z przytoczonych przez ministra danych liczba uchodźców, którzy musieli opuścić dotknięte powodzią dzielnice w środkowych i południowych prowincjach chińskich bież. lata osiągnęła cyfrę 11 milionów.

Nowy rząd -- stary program

Pierwsze zetknięcie się nowego rządu francuskiego ze Zgromadzeniem Narodowym wypadło dla niego pomyślnie. Premier Queuille uzyskał dla swego gabinetu większość głosów. Wbrew lansowanym wiadomościom, w nowym rządzie formalnie nie zasiadają przedstawiciele gen. de Gaulle'a, nie mniej jednak premier Queuille jest najzupełniej pewien poparcia degaullistów. Nie nadarmo był aż 23 razy ministrem w najrozmaitszych rządach w okresie przedwojennym. Znane mu są najprzeróżniejsze kombinacje i sztuczki parlamentarne. Umiał sobie lepiej zabezpieczyć zaplecze parlamentarne aniżeli jego poprzednik p. Schuman.

Zabawa nie na długo

Premier Queuille nie ryzykował współpracy z p. Reynaud, dzięki czemu socjaliści „śmielej" opowiedzieli się za nim, tym razem bez zbytnich figlów, na skutek których poprzedni gabinet sprawował władzę tylko w ciągu dwudziestu kilku godzin. Ponadto sam premier Queuille, aczkolwiek należy formalnie do ugrupowania radykałów ma jednak [illegible] gen. de Gaulle'a jako jeden z jego najbliższych współpracowników w czasie wojny. Aczkolwiek więc rząd obecny opiera się właściwie na tej samej podstawie parlamentarnej co i jego krótkotrwały poprzednik, to jednak pewniej czuje się w [illegible].

Z tego wcale jednak nie wynika aby mógł liczyć, że będzie rządem długotrwałym. W ciągu niespełna 2 miesięcy jest to już 4 rząd francuski. Układ stosunków parlamentarnych we Francji oraz wyraźna postawa społeczeństwa jak również bardzo poważne i skomplikowane trudności gospodarcze nie wróżą gabinetowi p. Queuille długiego żywota.

Spadek po p. Reynaud

Nowy [illegible] przedstawił w Zgromadzeniu Narodowym wyczerpującego programu gospodarczego. Będzie go prezentował na raty, uważając to za bezpieczniejszą drogę. Nie mniej jednak nie ma żadnych złudzeń co do tego w jakim kierunku pójdą jego rozwiązania. Aczkolwiek p. Reynaud nie figuruje w składzie obecnego gabinetu, tym nie mniej przedstawiony przez niego poprzednio program utrzyma się w całej rozciągłości. Obojętne jest czy realizować go będzie właściwy twórca, czy też jego następca, którym w danym wypadku jest p. Queuille, który obok przewodnictwa w nowym rządzie przydzielił sobie również tekę ministra finansów.

Jaką drogą pójdą wysiłki nowego rządu dla załatania olbrzymich niedoborów w budżecie francuskim wiadomo już dzisiaj. Z dniem 15 bm. zostały podniesione [illegible] chleba o 45 proc. oraz szeregu artykułów [illegible]. Przewidziana jest zwyżka cen na węgiel, [illegible] tryczność i gaz [illegible] proc. Zwyżka obejmie również [illegible] fę kolejową i pocztową, jak również [illegible] monopolowych. Zapowiedziane jest również podwyższenie [illegible].

Klasa robotnicza płaci

Cały ciężar walki z deficytem w budżecie państwowym zostanie więc przerzucony na barki mas pracujących oraz warstw średnich. Interesy świata kapitalistycznego pozostają niezagrożone. Zrozumiałe jest że pierwsze wykonania jak i dalsze zapowiedzi realizacji [illegible] drogi do rzekomej poprawy wywołują odruchy sprzeciwu a nawet [illegible] cydiwane wystąpienie szerokich sfer społeczeństwa francuskiego [illegible] się przede wszystkim [illegible]. [illegible] razem tego są man[illegible] oraz strajki protestacyjne [illegible] oczególnych Depar[illegible] nacodzą w[illegible] rej się sytuacji [illegible] lita postawa klasy [illegible] b[illegible] w Generalnej Konfederacji Pracy, ale również i w [illegible] „Force Ouvrière" oraz w chrześcijańskich Związkach zawodowych.

Ta postawa francuskiego świata pracy staje się całkowicie zrozumiała jeśli weźmiemy pod uwagę, że od dłuższego czasu Francja jest terenem nieustannej i poważnej zwyżki [illegible]. W stosunku do okresu przedwojennego ceny wzrosły przeciętnie [illegible] a płace i [illegible] 5 krotnie — i tutaj tkwi źródło niezadowolenia świata pracy.

Dalsza walka

Robotnicy francuscy doskonale zdają sobie sprawę, że deficyty budżetowe [illegible] są wynikiem złej gospodarki i fatalnej polityki. Trzecia część wydatków budżetowych jest przeznaczona na wojsko i zbędnie ruchów wojnościowych w azjatyckich posiadłościach.

Sytuacja gospodarcza Francji staje się coraz gorsza, a w obecnych warunkach nie ma widoków na jej poprawę. Plan Marshalla w którym chciano widzieć poważną możliwość ratunku, w praktycznym wykonaniu przyczynia się do pogorszenia sytuacji, grożąc zahamowaniem przemysłowej produkcji, przy czym już obecnie Francja jest konsekwentnie wypierana z rynków zagranicznych przez konkurencję amerykańską. Od czasu do Francji [illegible] na [illegible] nie własnych [illegible].

Przed francuską klasą robotniczą stoi więc dalsza ciężka walka, w której chodzi nie tylko o jej bezpośrednie interesy, ale również o stanowisko i rolę Francji na terenie międzynarodowym.

Bevin krzyczy ze strachu

Długo i pracowicie Waszyngton klecił „europejską zagrodę", do której miały być zapędzone posłuszne wszystkie owieczki — państwa [illegible] shallowskie. Miało to ułatwić strzyżenie je hurtem przez amerykańskiego pasterza „planu pomocy". Architekt Churchill opracował plan budowy i przedstawił go do obejrzenia w Hadze. Różne owczarki posłusznie czekujące usłużnie w 16 parlamentach zachodnio-europejskich zbiegły się do Interlaken uchwalając już zawczasu regulamin, jakiemu będą podlegać owieczki we — „wspólnej owczarni".

I nagle odezwał się „sam" Bevin. Na sesji nadzwyczajnej Izby Gmin Bevin kopnął [illegible] ceremonii przygotowane już rusztowanie „Stanów Zjednoczonych Europy". Oświadczył on, że „propozycje w sprawie konstytucji unii zachodniej nie mogą ostać się przy bliższym zbadaniu", dalej, że W. Brytania nie chce zwoływania konferencji, któraby mogła unicestwić istniejący postęp. Wreszcie Bevin przypomniał, iż W. Brytania [illegible] centrem brytyjskiej wspólnoty narodów i nie może przez to przystąpić do innej jeszcze „wspólnoty" bez zgody rządów dominialnych.

Wreszcie Bevin oznajmił, że sądzi, aby należało kłaść dach przed wybudowaniem budynku.

Wskazywaliśmy oddawna że koncepcja „unii zachodniej" skazana jest z góry na niepowodzenie ponieważ sprzeczności interesów dzielące państwa kapitalistyczne są większe niż ich strach przed batem amerykańskiego imperializmu i większe niż ich nienawiść do demokracji.

Fakt, że nawet tak pro-amerykański polityk jak Bevin zmuszony był wycofać się z tej imprezy, świadczy jak wielkie trudności napotyka Ameryka w swej akcji opanowania Europy.

Przy tej sposobności Bevin omówił również „kłopoty" imperializmu brytyjskiego w dziedzinie polityki kolonialnej. Mówiąc o sytuacji na Malajach Bevin stwierdził, z melancholią: „cóż z tego, że zdusimy komunistów na Malajach kiedy zamieszki mogą jutro wybuchnąć w Afryce lub gdziekolwiek". Oczywiście Bevin mianem „komunizmu" chrzci wszystkie ruchy narodowo-wyzwoleńcze ludów kolonialnych, bo to i wygodne i podoba się w Waszyngtonie. Ale z wyznania tego widać, że Bevin zdaje sobie jedną jednak sprawę z beznadziejności wysiłków imperializmu w celu zachowania ustroju kolonialnego.

Zawód jaki Bevin musiał sprawić swemu pryncypałowi z Waszyngtonu brytyjski minister spraw zagranicznych usiłował pokryć wojowniczością tonu wobec Związku Radzieckiego oraz potrząsaniem szabelką. Ta jałowa demonstracja — wszyscy wiedzą że W. Brytania znajduje się na krawędzi bankructwa gospodarczego i nie może pozwolić sobie na żadne zbrojenia — miała pokryć strach rosnący w sercach tych wszystkich, którzy zdradziwszy sztandary robotnicze oddali się na usługi rodzimego i obcego imperializmu. Jest to strach przed dniem obrachunku. A tej chwili Bevin bardzo się boi.

(J. w.)

Uchwała Rady Państwa

2 miliardy złotych w r. 1948

na polepszenie warunków mieszkaniowych klasy robotniczej

Czternastego września odbyło się w Belwederze pod przewodnictwem Prezydenta R. P. 56 kolejne posiedzenie Rady Państwa, na którym przyjęto uchwałę w sprawie rozdziału sumy 2 miliardów złotych między miasta przemysłowe na cele związane z polepszeniem komunalnych warunków bytu klasy robotniczej.

Uchwała ta brzmi jak następuje:

Rada Państwa upoważnia zarząd Samorządowego Funduszu Wyrównawczego do rozdziału sumy 2 miliardów złotych między miasta przemysłowe na cele związane z polepszeniem komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, w szczególności zaś w zakresie mieszkaniowym i sanitarnym z tym, iż przydzielone dotacje winny być zużyte w 1948 r. w ramach miejscowych możliwości technicznomaterjałowych.

Rada Państwa upoważnia zarząd tego Funduszu do niezwłocznego zaliczkowania zgłoszonych wniosków do wysokości połowy przyznanych dotacji.

Rada Państwa zaleca kierowanie [illegible] wniosków:

1) remont mieszkań robotniczych

2) remont lub odbudowa [illegible] sieci wodociągowej, studzien, miejsc poboru wody itp.

3) remont lub odbudowa urządzeń kanalizacyjnych, ustępów, urządzeń zakładów oczyszczania miast, itp.

4) remont lub odbudowa zakładów kąpielowych i łaźni.

5) remont lub odbudowa instalacji oświetlających dzielnice robotnicze.

6) naprawa lub odbudowa chodników i ulic w dzielnicach robotniczych, w szczególności na kierunkach prowadzących do miejsc pracy, szkół, domów ludowych itp.

W związku z powyższym Rada Państwa postanawia:

dla racjonalnego i oszczędnego użycia dotacji przeznaczonych z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego Prezydjum właściwej Miejskiej Rady Narodowej winno powołać Komisję Nadzwyczajną w następującym składzie:

a) prezydent (burmistrz) miasta lub jego zastępca jako przewodniczący,

b) przedstawiciele partii robotniczych [illegible] przez właściwe komitety wojewódzkie,

c) przedstawiciel delegowany przez właściwą OKZZ,

d) delegat właściwej delegatury Biura Kontroli przy Radzie Państwa.

e) przedstawicielka miejscowej organizacji Ligi Kobiet.

Prezydjum Miejskiej Rady Narodowej sprawuje nadzór nad działalnością komisji.

4) Nadzór nad całością akcji na terenie województwa sprawuje [illegible] komisja powołana [illegible] prezydjum Wojewódzkiej [illegible] dy Narodowej w następującym składzie:

wydelegowany członek prezydium WRN jako przewodniczący komisji, wojewoda lub jego zastępca, przedstawiciel OKZZ.

Zmarł w Moskwie polski działacz kulturalny

MOSKWA. — 15 września zmarł w Moskwie wybitny znawca sztuki oraz krytyk artystyczny Paweł Ettinger.

Paweł Ettinger urodził się [illegible] w Lublinie. Podczas swoich licznych podróży po Europie zapoznał się z najcenniejszymi dziełami malarstwa i rzeźbiarstwa europejskiego. Mieszkając stale w Moskwie, Ettinger z wielkim zapałem pracował na rzecz wzmocnienia więzi kulturalnych i pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej.

Ettinger był przed wojną współpracownikiem „Wiadomości Literackich", a ostatnio nadsyłał swe korespondencje do „Odrodzenia" i [illegible]. [illegible] wielką popularnością wśród [illegible] ni polskiej w Moskwie.

Zmarły był członkiem Związku Plastyków w Moskwie i czynnym działaczem wielu radzieckich instytucji kulturalno - oświatowych. Zgon sędziwego znawcy sztuki okrył żałobą artystyczne koła Moskwy.

NOWINY LITERACKIE

Już wkrótce będzie można otrzymać

wypisy metrykalne z dawnych województw południowo-wschodnich

WARSZAWA. — Ministerstwo Administracji Publicznej organizuje obecnie centralne archiwum akt stanu cywilnego, przekazanych Polsce [illegible] publikę Rad z terenu dawnych województw południowo - wschodnich Polski.

W najbliższym [illegible] ogłoszony zostanie wykaz [illegible] (siąg parafialnych, które znajdują się w archiwum, oraz podany będzie do wiadomości tryb postępowania, w jaki można zgłaszać się po wypisy metrykalne.

Wydawanie wypisów odbywać się będzie w Ministerstwie Administracji Publicznej, przy Al. Stalina nr. 5/9.

Samokrytyka socjalistów włoskich

Tow. Nenni wzmacnia wpływy i siły lewicy

RZYM, we wrześniu.

Tow. Pietro Nenni — jeden z twórców włoskiego frontu ludowego, nieugięty socjalista-rewolucjonista, czołowa postać włoskiej partii socjalistycznej, przywódca [illegible] cy partyjnej — stoczył na ostatnim kongresie partii w Rzymie ciężką batalię. Była to jednakże zwycięska batalia.

Końcowe obrady kongresu [illegible] pełnia polemika Nenni'ego i [illegible] cardo Lombardi, redaktorem naczelnym czołowego organu socjalistów włoskich „Avanti" oraz z członkami Rady, Jacometti'm i Basso.

[illegible] na Kongresie orientację centrową, która zawsze służyła przywódcom ruchu robotniczego do wprowadzenia do partii idei oraz interesów reakcji.

Nenni ostro krytykuje błędy popełniane przez obecne kierownictwo włoskiej partii socjalistycznej. [illegible] błędów: 1) abstrakcyjny a więc niezgodny z życiem sposób ujmowania bieżących zagadnień politycznych, 2) uporczywe trwanie przy legalizmie parlamentarnym. Nic innego, lecz tylko te dwa czynniki przyczyniają się do błędnej oceny stosunków między włoskimi partiami: socjalistyczną i komunistyczną.

— Nie istnieją — mówił tow. Nenni — dwie drogi: demokratyczna i rewolucyjna. Dla klasy robotniczej pozostaje wyłącznie jedna droga, jaką jest walka o obalenie społecznej organizacji burżuazyjnej.

Największe niebezpieczeństwo polega dzisiaj na tym, że organizacje robotnicze mogą znaleźć się osłabione i rozbite podobnie jak to było w okresie faszyzmu i hitleryzmu. Dlatego dla socjalistów włoskich istotnym zagadnieniem jest wzmocnienie partii nie pod względem ilościowym lecz jakościowym.

Następnie tow. Nenni rozprawił się ze stanowiskiem ideologicznym, zajętym przez Lombardi na łamach „Avanti", oświadczając:

— Decydujące znaczenie ma fakt walki socjalistów w oparciu o zasady marksistowsko - leninowskie. Musimy dzisiaj bez litości zwalczać wrogów. Wahanie się oznacza likwidację socjalistycznej partii klasy robotniczej. Zwycięży ten, kto stoi dziś niezłomnie i wytrwale przy zasadach walki rewolucyjnej. Partia zaś zwycięży wówczas, gdy będzie miała na czele bojowników.

Siła argumentów tow. Nenni'ego była tak nieodparta, iż Jacometti na zakończenie dyskusji złożył oświadczenie, w którym zgadza się z wywodami Nenni'ego.

Charakterystycznym momentem obrad i sprawdzianem układu sił na kongresie był wynik głosowania nad wnioskiem Basso w sprawie prawa decydowania o przyjęciu z powrotem do włoskiej partii socjalistycznej tych posłów i senatorów social-demokratycznych, którzy wystąpili z partii w okresie rozłamu. Basso żądał, aby jedynie kongres miał prawo decyzji. 234 głosami przeciw 173 kongres obalił zgłoszony wniosek.

Powyższy wynik głosowania jest dowodem poważnego wzrostu sił lewicy socjalistycznej w kierownictwie partii w ciągu ostatnich miesięcy. Gdy na kongresie w Genui lewica uzyskała 35 proc. głosów to dziś zdobyła 46 proc. Jest to olbrzymi krok naprzód. Kolejny lecz nie ostatni.

T. I.

Henryk Jabłoński

Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy

55-lecie rewolucyjnej partii robotniczej

Powiedział kiedyś Lenin, że „nie może być uświadomionym robotnikiem ten, kto odnosi się do historii swego ruchu, jak Jan Niepamiętający".

O głębokiej prawdzie tych słów nie umiemy w Polsce pamiętać i przypominamy ją sobie dopiero w chwilach wyjątkowych, jak choćby te, którą przeżywamy obecnie. Tak się zaś przypadkowo złożyło, że olbrzymiej doniosłości rozprawa z błędami w ocenie przeszłości ruchu robotniczego w Polsce odbyła się w 55 lecie powstania partii, która 30 lat temu bez mała zakończyła swój żywot, a wciąż ocena jej działalności wywołuje głębokie spory w naszym [illegible].

Tymczasem dla uczciwie nad dziejami ostatniego półwiecza pracującego historyka jest rzeczą bezpośrednią, że powstała w 1893 roku socjaldemokracja Królestwa Polskiego (początkowo zresztą nazywająca się Socjaldemokrację Polską) przekształcona następnie na Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy, była tym jednym stronnictwem polskim, które miało najszersze ambicje być klasowym i marksistowskim.

Analiza błędów

Mówi się i pisze wiele o błędnym stanowisku SDKP i L w sprawie narodowościowej. Dziś błędność tego stanowiska jest dla wszystkich niewątpliwa, jak również i to, że SDKP i L miała więcej błędów na sumieniu, choćby w sprawie chłopskiej, roli partii itp. Nie można też w żadnym przypadku ograniczać błędów Róży Luksemburg do samej kwestii narodowościowej, jak to często lubimy upraszczać. Był to przecież tylko błąd pochodny z jej fałszywego pojmowania rozwoju kapitalizmu, a w szczególności imperializmu, tak klasycznie ujętego przez Lenina. Z tego samego źródła pochodziła przecież również i jej teoria permanentnej rewolucji, przejęta później przez Trockiego, o czym pisał Stalin jeszcze w roku 1931 w swym liście do redakcji pisma „Proletariacka Rewolucja".

To wszystko prawda, choć dodać trzeba, że w SDKP i L istniało również zróżnicowanie ideologiczne i nie wszystkimi błędami jednakowo można obciążać wszystkich jej członków. Podobnie też, jak i w odniesieniu do PPS, nie można tylko przez pryzmat błędów kierownictwa oceniać robotniczych mas SDKP i L. Ale, gdyby nawet i tego nie brać pod uwagę, i uznać poglądy Róży Luksemburg, Tyszki czy Marchlewskiego za typowe dla całej partii — w niczym nie zmieni to faktu, że z tymi wszystkimi wymienionymi i niewymienionymi tutaj błędami była SDKP i L w okresie swej działalności jedną naprawdę robotniczą i naprawdę rewolucyjną partią Kongresówki.

Półtora roku temu pisałem: „Obowiązani jesteśmy dziś stwierdzić, że tak jak błędna była antyniepodległościowa postawa SDKP i L, tak słuszna była bezsprzecznie nigdy niezachwiana linia klasowa jej programu.

Oddajmy dziś, po latach, sprawiedliwość tej partii, że robiąc błędy nawet, robiła je dlatego, że — z punktu widzenia klasowego wychodząc — dobra proletariatu bezwzględnie chciała, błędnie tylko oceniając sytuację, złe wyciągała wnioski. I mimo wszystkie błędy, a nawet właśnie może ze względu na charakter tych błędów — musimy widzieć w SDKP i L szczerze robotniczą i socjalistyczną partię [illegible]".

Okres, który od napisania tych słów upłynął, dodał nadto i ten argument, że niezrozumienie rewolucyjnego i klasowego charakteru SDKP i L łączyć się musi ze schodzeniem na manowce nieproletariackie, antyrewolucyjne w polityce bieżącej.

Tymczasem klasowy, robotniczy, internacjonalistyczny i rewolucyjny charakter posiada SDKP od samego początku, od chwili swego powstania.

Nawiasem dodajmy, że dla bliżej nieznanych powodów powtarza się w polskiej publicystyce „wrzesień 1893 r.", jako data powstania SDKP. Figuruje też ona w Kalendarzu Robotniczym na rok 1948. Natomiast w polskiej publicystyce w Związku Radzieckim przyjmowano najczęściej datę 30 lipca 1893 r., jako podaną przez bezpośrednio zainteresowanych, bo samych twórców partii w ich „Zawiadomieniu", umieszczonym w drugim numerze „Sprawy Robotnicze" z sierpnia 1893 roku.

„30 lipca br. *) my, wszyscy towarzysze robotnicy, należący do Polskiej Partii Socjalistycznej, porzuciliśmy dotychczasową nazwę i przyjęliśmy miano „Socjaldemokracji Polskiej"".

Klasowość, internacjonalizm, rewolucyjność

Ci pierwsi „socjaldemokraci" polscy, to robotnicy z dawnego „Związku Robotników Polskich" i „Proletariatu", od marca 1893 roku, zjednoczeni w PPS wraz z inteligentami, o których „Zawiadomienie" mówi, że się odznaczali, oprócz przysług nam oddawanych, smutno wyrazić, ale także i „despotyczną dyktaturą". Przeciwko tej dyktaturze narzucającej inteligenckie i drobnomieszczańskie cele ruchowi robotniczemu, buntowali się robotnicy Królestwa i odtrutki szukali na nacjonalizm swych dotychczasowych przywódców partyjnych w internacjonaliźmie, głoszonym przez Różę Luksemburg czy Marchlewskiego. W umysłach pierwszych członków „Socjaldemokracji", robotników nie mieścił się nacjonalizm, nie mieściło się zamazywanie klasowego charakteru partii. Nie rozumieli, jak można nie widzieć w socjaliście, robotniku rosyjskim — brata, nie mogli pojąć, dlaczego wyłamywać się mają z ogólnego frontu walki z caratem, prowadzony przez cały proletariat imperium. To wszystko sprawiało, że najwyżej klasowo uświadomieni robotnicy, iść musieli właśnie do SDKP, bo tam jedynie widzieli postawę klasową, robotniczą. W zawiłościach programowych nie zawsze — rzecz prosta — mogli się oni orientować, ale oceniali trafnie i bezspornie, który w dwóch nurtach ruchu socjalistycznego w Polsce stawia sobie naprawdę jako cel najwyższy rewolucję proletariacką, a który widzi tylko w proletariacie narzędzie do odbudowy państwa polskiego. Te właśnie, najbardziej klasowo uświadomione elementy robotnicze, nie chciały być niczyim i w żadnym celu narzędziem. Dążyły do własnej akcji, do własnych, klasowych celów. Rzecz prosta, że nacjonalizm przeciwników politycznych musiał w nich wywoływać przejaskrawienia w odwrotnym kierunku.

Rozumiał doskonale Lenin, który po jak najostrzejszym potępieniu błędów luksemburgizmu w kwestii narodowościowej pisał jednocześnie: „Zrozumiałe jest zupełnie, że walka z nacjonalistycznie zaślepionym drobnomieszczaństwem polskim zmusiła socjal-demokratów polskich do „przeciągnięcia struny" ze szczególną (czasem może o drobinę nadmierną) gorliwością".

Uznaje też Lenin, że „najzupełniejszą słuszność mieli socjaldemokraci polscy, gdy wystąpili przeciw zapędom nacjonalistycznym drobnomieszczaństwa polskiego, wykazali drugorzędne znaczenie w kwestii narodowej dla robotników polskich, stworzyli po raz pierwszy czysto proletariacką partię w Polsce, proklamowali największej wagi zasadę najściślejszej łączności robotnika polskiego i rosyjskiego w ich walce klasowej".

Nie znaczyło to wcale, że miała SDKP i L rezygnować z zasady samookreślenia narodów. Równało by się to przecież praktycznie „oportunizmowi wobec absolutyzmu".

Już w świetle tych wypowiedzi można w pełni zdać sobie sprawę z tego, że Lenin krytykując SDKP i L absolutnie nie podzielał stanowiska przywódców PPS. Wyraźnie powiedział to zresztą sam Lenin, omawiając rezolucję uchwaloną na londyńskim Kongresie Międzynarodówki Socjalistycznej w 1896 r.

Głosiła ona że Kongres „stoi na stanowisku całkowitego prawa do samookreślenia wszystkich narodów i wyrażenia swych sympatii robotnikom każdego kraju, cierpiącego w chwili obecnej pod jarzmem absolutyzmu militarnego i narodowego lub innego. Kongres wzywa robotników wszystkich krajów do wstępowania w szeregi uświadomionych klasowo robotników całego świata, aby wraz z nimi walczyć o przezwyciężenie międzynarodowego kapitalizmu i urzeczywistnienie celów międzynarodowej rewolucji.

Trzy stanowiska wobec Niepodległości Polski

Sam tekst tej uchwały wystarcza, aby stwierdzić, że niezgodną z jej duchem postawę zajmowała SDKP i L, ale w jeszcze większym stopniu niezgodna z nią była postawa PPS. Toteż przyminając ówczesną dyskusję, stwierdzał Lenin w roku 1914, że na Kongresie sformułowane zostały trzy stanowiska w sprawie niepodległości Polski:

1) Stanowisko „Fraków", w których imieniu występował Haecker. Żądali oni, by Międzynarodówka uznała postulat niepodległości Polski za swój program. Wniosek ten nie został przyjęty. Ten punkt widzenia poniósł porażkę na forum Międzynarodówki.

2) Stanowisko Róży Luksemburg: Socjaliści polscy nie powinni żądać niepodległości Polski. O proklamowaniu prawa narodu do samookreślenia tego punktu widzenia nie mogło być nawet mowy. Ten punkt widzenia również poniósł porażkę na forum Międzynarodówki.

3) Stanowisko, które najszczegółowiej rozwija wówczas Karol Kautsky, występując przeciw Róży Luksemburg i wykazując krańcową „jednostronność" jej materializmu. Z tego stanowiska Międzynarodówka nie może w dobie obecnej uznawać niepodległości Polski za swój program, ale socjaliści polscy mówi Kautsky — w zupełności wysuwać mogą takie żądanie. Ze stanowiska socjalistów bezwarunkowo błędem byłoby ignorować żądanie wyzwolenia narodowego w warunkach ucisku narodowego".

„W uchwale Międzynarodówki — powiada dalej Lenin — odtworzone zostały właśnie najbardziej istotne, zasadnicze tezy tego stanowiska: z jednej strony zupełnie wyraźnie i niedopuszczające żadnych fałszywych komentarzy przyznanie wszystkim narodom całkowitego prawa do samookreślenia z drugiej strony równie niedwuznaczne wezwanie robotników do międzynarodowej jedności ich walki klasowej".

„Uważamy — dodaje Lenin — że uchwała ta jest najzupełniej słuszna i że dla krajów Europy Wschodniej i Azji w pocz. XX stulecia właśnie ta uchwała i właśnie w nierozłącznym związku obu swych części daje jedynie słuszną dyrektywę proletariackiej polityki klasowej w kwestii narodowej".

Było to stanowisko bardzo dalekie od tego jakie zajmowali przywódcy PPS. Nic dziwnego, że Lenin uważał PPS za coś w rodzaju rosyjskich eserowców, a SDKP i L mimo wszystkich jej błędów za partię bratnią rosyjskiej socjaldemokracji. Powiada on też wyraźnie:

(Dokończenie na str. 5)

Kraj 1000 i jednej nocy

Dni ostatniego despoty w Indiach są policzone

Król i cesarz nazywał go swoim „wiernym sprzymierzeńcem". Od Himalajów po Ocean Indyjski tytułowano go „Najaśniejsza Wysokość". Gdy przejeżdżał przez drogi i ulice księstwa wszystko co żyło zamierało w kornym pokłonie. Tak było zawsze i sir Mir Osman Ali Khan Bahadur Fateh Jang Nizam Hajderabadu, potomek kalifów, władca księstwa większego powierzchnią od Anglii nawet nie dopuszczał myśli, by mogło być [illegible].

BAJECZNE SKARBY NIZAMA

Nizam rządził 18 milionami swych poddanych w sposób despotyczny. — Były lata, kiedy czterokrotnie jak rękawiczki, zmieniał swych premierów. Do niego należała ziemia, koleje, poczta, a przede wszystkim woda, liczona na stepach Hajderabadu na wagę złota. Nizam nie był kontrolowany przez nikogo. Sam układał budżet i kasa państwa była jego prywatną kasą. Złoto złożone w skarbie księcia, posiada wartość 400 milionów złotych dolarów w., a wartość pereł i diamentów nigdy nie została ujawniona i przekracza znacznie wartość złota.

SAMOTNY HARPAGON

W młodości Nizam grał rolę dobroczynnego i wspaniałomyślnego władcy. Budował wspaniałe drogi, po których dziś suną brytyjskie tanki z hinduską obsługą, wodociągi, koleje, założył pierwszy uniwersytet, w którym wykładano po hindusku, ale władza despotyczna demoralizuje. Przeświadczenie o własnej wszechmocy w połączeniu z obsesją złota i diamentów uczyniło z Nizama po 36 latach rządów starego, podejrzliwego, przebiegłego i bezwzględnego, skąpego człowieka, który dnie i noce spędza w swym warownym pałacu i którego jedynym celem jest zachowanie władzy i gromadzenie złota.

„SPRZYMIERZENIEC" KRÓLA

Nizam nie przeszkadzał Brytyjczykom, przeciwnie, był zawsze posłusznym narzędziem i „sprzymierzeńcem". Na radżach opierał się reżim brytyjski w Indiach, a Nizam zwany „Wezyrem Salomona" był jednym z głównych filarów tego reżimu. Tylko 10 procent mieszkańców księstwa umiało czytać. Życie polityczne i spo- [illegible]

[illegible] wiedzenia Nehru „sztyletem, wymierzonym stale w nasze serce".

DYLEMAT DESPOTY

Ale Brytyjczycy odeszli i ostatni wicekról lord Mountbatten wzruszał bezradnie ramionami, gdy Nizam zapytywał go w lipcu ub. [illegible] „wierny sprzymierzeniec Jerzego VI ma ze sobą zrobić. Inni radżowie w myśl dyrektyw brytyjskich zgłosili akces do Hindostanu lub do Pakistanu zależnie od własnej przynależności narodowej i religii poddanych, ale dylemat Nizama jest nie do rozwiązania: On sam jest muzułmaninem, jego poddani są Hindusami. Hajderabad nie graniczy z Pakistanem i otoczony jest ze wszystkich stron obszarami dominium Indii.

Jak wyjść z tego dylematu? Dopóki żył Jinnah, serdeczny przyjaciel Nizama, dopóty potomek kalifów mógł liczyć na pomoc Pakistanu w razie zaatakowania księstwa przez Hindustan, którego mężowie stanu z Nehru na czele nigdy nie ukrywali, że tylko pod naciskiem Anglii podpisali [illegible] z Hajderabadem.

ARRIBA PARIAS DELLA TIERRA!

Ale nie tylko zewnętrzni nieprzyjaciele zagrażali Nizamowi. Potężne ruchy wolnościowe nie zatrzymały się na granicach księstwa. Chłopi i robotnicy Hajderabadu zaczęli zastanawiać się, dlaczego mają żyć tak jak przed 500 laty na łasce despoty. Rosło niezadowolenie, które Nizam początkowo naiwnie chciał opanować przez darowanie uciążliwych zaległości podatkowych i rozdanie 20 tysięcy aparatów radiowych. Gdy tajna policja doniosła Nizamowi zamkniętemu w pałacu, że należy liczyć się z wewnętrznymi niepokojami Nizam zdecydował się na krok, który czynią w takiej sytuacji [illegible] despoci i autokraci na wulkanach. Nie przeprowadził reform ustawodawczych, społecznych i gospodarczych, ale zwrócił się do Kasima Razvi i jego zwolenników.

RAZVI I JEGO FASZYŚCI

Kim jest Kasim Razvi? Nazywają go „Mussolinim Hajderabadu". Jest on założycielem partii, która jest równocześnie sektą religijną i nosi [illegible] jej hasło brzmi: „Islam i [illegible]". Górą partii jej zbrojna organizacja, składająca się wyłącznie z Muzułmanów, doły z Hindusów, których wciela się często przymusowo do pospolitego ruszenia, które jest również częścią Razakar. Przyboczna gwardia Razviego jest rodzajem SS, a jej trzon stanowią potomkowie Arabów, którzy jako zdobywcy przed wiekami przybyli do Hajderabadu. Hinduskim członkom pospolitego ruszenia na wszelki wypadek daje się tylko dzidy i bębny. Muzułmanie otrzymują broń palną „made in Britain". Ostatnio broni tej jest coraz więcej. Razakar ma również organizacje wśród dzieci. Mali Hindusi otrzymują miecze miniaturowe i piki. Uczy się ich wiary w Nizama i jego proroka Razviego. Fam Razvi jest ponurym fanatykiem, z zawodu prawnik, próbował bez powodzenia laurów na polu sportu. Jego oczy zapalają się niesamowitym blaskiem półobłąkańca gdy mówi o duchu i płomieniu Islamu".

KOMBINACJA NIZAMA

Na tego człowieka postawił Nizam w nadziei, że on i jego Razakarzy uratują chwiejący się tron. Od kilku miesięcy złoto ze skarbu księcia wędrowało do kas organizacji, na zakup broni, amunicji i mundurów. Armia fanatyków rozrosła się do 200 tys ludzi. „Wódz" jeździł po kraju i wygłaszał płomienne przemówienia. Na pograniczu Razakarzy urządzali łupieżcze wyprawy na terytorium Hindustanu w imię „niepodległości" i Islamu. W prowincji Nalgonda Razakarzy przeprowadzili pacyfikację wśród chłopów za to, że ośmielili się podzielić między siebie ziemie Nizama i obszarników.

Nehru jeszcze raz zaproponował Nizamowi, by przyłączył się do Hindustanu i by rozwiązał partię Razviego. Gdy książę odpowiedział nie, wówczas Hindusi rozpoczęli marsz na Hajderabad i choć trudno pochwalić zbrojną akcję jako środek załatwiania sporów, to jednak z drugiej strony słuszność jest po stronie Indii. Godziny despoty są policzone. Wraz z upadkiem reżimu Nizama zniknie nie tylko ostatnie despotyczne państwo na kontynencie Indii, ale zostanie zdławiony groźny ruch Razakarów, który mógłby w przyszłości pogrążyć Indie w otchłań wojny domowej.

Z cyklu: Wędrówki fabryczne (II)

Czy mogą być... pieczone buty?

Otmęt, wrzesień 1948.

Rozległe i potężne są zabudowania fabryczne Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie. Trzy potężne bloki wznoszą się na obszernym placu fabrycznym — a każdy blok przeznaczony jest na inny rodzaj pracy. Bo Zakłady otmęckie produkują nie tylko obuwie, ale wykonują również wszystkie inne prace związane z produkcją. A więc w pierwszym rzędzie wymienić należy wszelkie warsztaty rzemieślnicze. Tu przeprowadza się [illegible] wszystkich maszyn, tu wytwarza się potrzebne części składowe, [illegible] wszelkie braki techniczne w maszynach.

Przy tokarkach i frezarkach stoją doświadczeni fachowcy i wraz z uczniami pracują intensywnie nad każdą zepsutą częścią maszynową, aby każdą maszynę jak najbardziej usprawnić i w ten sposób przyczynić się do wzrostu produkcji fabrycznej. Na czele tego oddziału [illegible] towego stoi doświadczony pracownik [illegible] Batowskich [illegible] dziński Józef. Ma za sobą 18 lat pracy zawodowej. A jak wiele praca jego przyniosła korzyści dla fabryki, świadczy fakt, że tow. Osadziński udekorowany został ostatnio srebrnym [illegible] Zasługi.

FABRYKACJA OBUWIA GUMOWEGO

Czy mogą być „pieczone buty"? Owszem! Istnieją pieczone buty. Przekonać się o tym można w II oddziale Śląskich Zakładów obuwia w Otmęcie. W oddziale tym odbywa się produkcja obuwia gumowego. Bogate są formy tej produkcji. Zaczyna się oczywiście od produkcji płyt gumowych. Do produkcji potrzebny jest kauczuk, do którego dodaje się specjalną mieszankę, [illegible] ną z regeneratu gumowego, sadzy i innych środków chemicznych. Uzyskana w ten sposób masa gumowa wędruje następnie przez szereg potężnych walców, które nadają masie [illegible].

Z kolei następuje przecięcie masy [illegible] odpowiednie wymiary — i zelówki gumowe są gotowe. Ale od zelówki do tak zwanych „tenisówek" jest jeszcze daleka droga. I tak szwalnia szyje i przygotowuje wierzchnią część tenisówek, czyli tak zwane cholewki. Produkcja jest tu prowadzona systemem taśmowym. A więc jedna pracownica przykrawa formę, druga zeszywa poszczególne części, dalsza nasadza noski, inna dziurkuje i kabzluje cholewki, inna wreszcie wykończa i zeszywa całość. A potem ta zeszyta cholewka wędruje na dalszą taśmę, gdzie odbywa się łączenie podeszwy gumowej z wierzchnią częścią tekstylną. Tu robotnik - specjalista [illegible] sadę gumową, nakłada podpodeszwy i podeszwy i całość wsadza do specjalnego pieca, gdzie [illegible] się wulkanizacja gumy. Po chwili wydobywa się z pieca doskonale „wypieczone" buty w formie pięknych tenisówek. I oto tajemnica pieczonych butów.

Warto zaznaczyć, [illegible] w oddziale tym wykonuje się jednocześnie wszystkie dodatki pomocnicze, które potrzebne są do wysłania butów w świat. A więc wytwarza się tu kleje do lepienia, sznurowadła, pudełka tekturowe, do których pakuje się gotowe obuwie, a nawet naklejki z nadrukiem na pudełka.

Słowem, pełna samowystarczalność. Wszystko, co potrzebne jest do produkcji, wytwarza się w fabryce. Sprowadza się jedynie surowce.

Kierownikiem tego oddziału produkcji gumowej jest tow. Bujak Bolesław. I on również odznaczony został za ofiarną swą pracę [illegible] Krzyżem Zasługi. I słusznie! Dzięki jego energii i pracowitości wszystkich zatrudnionych pracowników — „piecze się" obecnie w Otmęcie 1.600 par obuwia gumowego dziennie.

OBUWIE [illegible] NA TAŚMIE

Systemem taśmowym prowadzi się w Otmęcie również produkcję obuwia skórzanego. Każdy robotnik [illegible] le wykonuje jedną i tę samą czynność. A więc zaczyna się od szycia wierzchów skórzanych. Jedna kraje formy, druga zeszywa górną część cholewki, [illegible] ta zeszywa podszewkę, aż wreszcie wierzchnia część bucika jest gotowa. A potem przez szereg maszyn odbywa się nakładanie obcasów, przykrawanie [illegible] deszwy, zeszywanie całości, [illegible] wanie obcasów, [illegible] i wygładzenie — i [illegible] para nowych bucików [illegible] przygotowanych p[illegible].

Czynne są tutaj 4 zespoły taśmowe. Jeden ze[illegible] ki męskie, dru[illegible] skie, trzec[illegible] a czwarty — produkuje wysokie buty filcowe, przeznaczone specjalnie na okres zimowy dla kolejarzy, tramwajarzy i szoferów.

Każdy zespół taśmowy daje ponad [illegible] par bucików [illegible] świadczy wymownie, [illegible] gdzie praca, le[illegible] harmonijnej współpracy [illegible] oby produkcję taką w jednej taśmie osiągnąć.

[illegible] ch. [illegible] w tym [illegible] tazu.

WŁAD[illegible] LUBECKI

W cztery oczy

Nieporozumienie między kolegami

Z dużym prawdopodobieństwem można określić, iż zaledwie mały procent dziennikarzy Zagłębia Węglowego nie zwiedził kopalni aż do [illegible] w podziemiach i to co najmniej parokrotnie, podczas gdy zaledwie mały procent dziennikarzy warszawskich na ogólną liczbę 360 poznał osobiście kopalnie węgla ze zjazdem na dół włącznie. Ten odwrotnie proporcjonalny stosunek jest zrozumiały i uzasadniony.

Dziennikarz śląski wie, co pisze [illegible] co ma [illegible] o kopalni, o życiu i pracy górnika, o kierownictwie kopalń, o zarządach Zjednoczeń Przemysłu Węglowego.

Toteż, gdy na kopalni „Ludwik" 25 sierpnia nastąpiła ciężka katastrofa na skutek „tąpnięcia" i zwały węgla zasypały chodnik na przestrzeni tysiąca metrów, zabijając czterech i [illegible] żyjącym górnikom, z Katowic poszła [illegible] agencyjna wiadomość dziennikarska, podająca również o tym, iż na ratunek pośpieszyła dyrekcja kopalni oraz członkowie Zarządu Związku Górników, pracujący wspólnie z ekipą ratowniczą [illegible] baniem zabitych. Komun[illegible] ponadto na[illegible] dyrekcji i zarządu Związku.

Ten właśnie fragment wywołał iry[illegible] stołecznego.

[illegible] ków w Zagłębiu Węglowym.

Istotą Śląska jest nie tylko węgiel. Współrzędną wartością jest tak że człowiek. Cała dotychczasowa literatura poświęcona temu Zagłębiu poprzez [illegible] Elżbiety Gojawiczyńskiej, „Czarne Skrzydła" Kaden - Bandrowskiego", „Wyrąbany chodnik" Morcinka itp. — mówi właśnie o człowieku i to raczej na tle ówczesnych, dowojennych stosunków społecznych oraz [illegible] klasowej [illegible] węgla. Jest tam więcej zaciekłości walki na powierzchni kopalni niż romantyzmu pracy kilofem i dynamitem na dole.

Ogólny, niesłychanie zawiły i mocno zadzierzgnięty splot warunków życia i pracy na Śląsku nie da się porównać nawet w przybliżeniu z żadnym innym terenem przemysłowym w Polsce. Nie da się również zestawić z miastem Łodzią, które zawsze znajdowało się w orbicie polskich wpływów politycznych, społecznych i kulturalnych. Jedynie Zagłębie Dąbrowskie ma pewne wspólne cechy z Łodzią, zwłaszcza w historii rozwoju walki rewolucyjnej. Sam Śląsk natomiast jest obrazem najwięcej skomplikowanych i najbardziej trudnych stosunków, które można określić ogólnym mianem stosunków życia. Życie na Śląsku było zawsze trudne i twarde. Praca na Śląsku nigdy nie była sprawą łatwą i lekką. O tym wiedzą wszy[illegible] pokolenia śląskie.

Nic innego, lecz właśnie to nieugięte podłoże życia powoduje, iż tylko mocny człowiek sprawować może kierownictwo ośrodka jakiejkolwiek lecz istotnej dyspozycji. Albo życie zmiecie człowieka słabego, albo człowiek chwyci życie za rogaty łeb i pokieruje nim. Mocny człowiek dzisiejszy na Śląsku to nie kacyk przedwojenny. Obecny dyrektor to człowiek wiedzy, poświ[illegible] społecznik i działacz, nie zaś dawny olimpijski „generaldirektor" z grubą pensją, willą, szam[illegible] i tuzinem kochanek.

W Warszawie zapomina się, iż [illegible] dyrektora zasiadają w [illegible] kopalni setki [illegible] których dopiero Polska Ludowa społecznie awansowała.

[illegible] na [illegible] kopalni jednym z pierwszych ratowników jest dyrektor. A [illegible] że [illegible] akcji co i ratowanym. Żadna akcja ratownicza nie może być bezpieczna i skuteczna, jeśli na jej czele nie będzie stał ten, kto ma teoretyczną i praktyczną wiedzę o gazach, o pożarach, o pyle węglowym, kto potrafi ocenić właściwie czy strop chodnika wytrzyma i jak długo, czy filar nie grozi zawaleniem.

Dziś spieszy z pomocą górnikom nie pan dyrektor, lecz towarzysz pracy. Taki jest sens przeobrażeń społecznych w ludowym Zagłębiu Węglowym Polski.

Wprawdzie słowo „dyrektor" ma na swym sumieniu wiele grzechów pospolitych i niepospolitych, ale obecnie przechodzi ono proces rehabilitacyjny by służyć w organizacji naszego aparatu produkcyjnego i administracyjnego jako synonim odpowiedzialnego, poważnego stanowiska.

JAN PIESS

Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy

(Dokończenie ze str. 4)

[illegible] żadnej jedności socjaldemokratów rosyjskich z tą partią (PPS) [illegible] nie [illegible] nie mogło być [illegible] żaden socjaldemokrata [illegible] nigdy nie „żałował" [illegible] socjaldemokratów polskich i połączenia z nimi".

Ideologiczne i praktyczne zwycięstwo leninizmu

O [illegible] stwierdzeniu nie tylko, że nie wolno zapominać, ale trzeba je głęboko przemyśleć w chwili, gdy na ideologicznej bazie marksizmu i leninizmu łączą się partie robotnicze w Polsce.

Odnosi się to szczególnie do tych tkwiących w naszym ruchu inteligentów oraz pozostających pod ich wpływem ideologicznym starych działaczy robotniczych, którzy darząc wielkim sentymentem tradycję swej bojowej przeszłości, w dzisiejszej postawie partii gotowi są widzieć przekreślenie całej swej przyszłości.

1 Wydaje mi się jednak, że tkwi w [illegible] postawieniu sprawy oczywiste nieporozumienie.

Nikt nie ma zamiaru obrażać ich sentymentów, nie ma zamiaru [illegible] wać ich patriotyzmu wielokrotnie wykazanego w walce bohaterstwa osobistego i poświęcenia, ale [illegible] kolei uznać muszą, że nieubłagana logika dziejów przyniosła, bo musiała [illegible] na[illegible] czej, ideologiczne i praktyczne zwycięstwo leninizmu jako kierunku, który potrafił w dobie imperializmu najprecyzyjniej [illegible] nauki Marksa wytyczając w ten sposób nieomylną drogę do triumfu proletariackiej rewolucji.

Czyny bojowców PPS [illegible] trwale w historii naszego Narodu niezapomniana będzie ich krew przelana w walce z caratem, ale ta sama historia przyzna, że najbliższą leninizmowi z polskich ugrupowań robotniczych epoki zaborczej była właśnie SDKP i L i że jej tradycja jest jednym z głównych fundamentów politycznej tradycji jednoczącej się klasy robotniczej.

Uznanie tego faktu dziś już bezspornego w świetle dziejowych świadectw jest jedną z podstaw prawdziwego zjednoczenia.

Jeśli marksizm — leninizm, uznany oficjalnie przez obie partie nie ma być w naszych ustach frazesem trzeba poglądy Lenina znać, przemyśleć i uznać za swoje, lub zrezygnować z udziału we wspólnej partii.

*) W liście otwartym SDKP i L do cz. SD PPR z marca 1901 r. podano jako datę rozłamu 12 sierpnia 1893 r. Data więc inna, ale również nie wrzesień. Donoszą oni w tym dokumencie o rozłamie, jaki dokonał się w warszawskiej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej.

Ponad 664 mil. zł oszczędności
w przemyśle papierniczym

Przemysł papierniczy zaoszczędził w I półroczu 1948 r. 664.141 tys. zł, co stanowi 65,4 proc. rocznego planu oszczędności. Najpoważniejszą pozycję — 300.[illegible] tys. zł stanowią oszczędności z tytułu podwyższenia wydajności pracy.

Oszczędności z tytułu redukcji postojowego wyniosły 5.885 tys. zł, ze zmniejszenia godzin nadliczbowych — 3.057 tys. zł, z racjonalnego wykorzystania maszyn, narzędzi i urządzeń — 23.435 tys. zł. Remont maszyn, narzędzi i urządzeń we własnym zakresie przyniósł 27.016 tys. zł, pomysły i wynalazki pozwoliły zaoszczędzić 7.827 tys. zł.

11 tys. km nowych linii elektrycznych

WARSZAWA. — Długość [illegible] elektrycznych wzrośnie w roku bież. w stosunku do grudnia r. ub. o ok. 10.000 km.

Linie przesyłowe najwyższego napięcia wzrosną z 8.313 km do 9.477 km, zaś linie przesyłowe średniego [illegible] pięcia [illegible] 30.009 km [illegible]. Długość linii rozdzielczych wzrośnie blisko 3.000 km (z 31.254 do 34.012 km).

Ogółem długość linii kablowych wzrośnie w b. r. o blisko 700 km. z 8.109 do 8.780 km.

Porty polskie biją własne rekordy

Łączna wysokość przeładunków w naszych portach morskich wyniosła w sierpniu br. 1.591.000 ton, z czego Gdynia-Gdańsk przeładowały 1.178.000 ton, Szczecin — 342 tys. ton, zaś na porty Kołobrzeg, Darłowo i [illegible] ton.

W stosunku do analogicznego miesiąca ub. r. przeładunek w [illegible] tach Gdynia-Gdańsk wzrósł o [illegible] proc., w porcie szczecińskim — o 423 proc. i w małych portach o 335 [illegible].

[illegible] 500 majątków państwowych

Państwowe Nieruchomości Ziemskie zawarły umowę z dyrekcją Polskiego Radia w sprawie zradiofonizowania 500 majątków ziemskich na terenie całego kraju. Dzięki tej akcji do końca bieżącego roku 10 tysięcy rodzin robotników rolnych, pracujących w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich otrzyma odbiorniki [illegible].

Polskie dźwigi już pracują
w porcie centralnym Szczecina

SZCZECIN — Zmontowane na nabrzeżu Parnickim w porcie centralnym Szczecina dwa nowe dźwigi produkcji polskiej rozpoczęły próbną pracę.

Nośność każdego z nich wynosi 7 ton. Zostały one wykonane przez Gliwickie Zjednoczenie Maszynowe. [illegible] Przemysłu Węglowego, do którego należy całość eksportu węgla. Dzienna wydajność każdego dźwigu obliczana jest na przeładunek do tysiąca ton węgla. Do końca bm. obydwa dźwigi powinny przeładować [illegible] 50 tys. ton węgla.

Na wyspie Gryfii montuje się 8 [illegible] —

PRZEGLĄD PRASY

Zabłysło światło elektryczne na wsi

„[illegible]" zamieszcza reportaż z uroczystości włączenia wsi Łuczyce w woj. krakowskim do linii elektrycznej. Jest to trzechsetna wieś w woj. krakowskim, która została zelektryfikowana. W reportażu czytamy m. inn.:

„Siedziałem na niskiej zakarpie zaoranego pola, z tyłu trybuny. Obok mnie siedział Maciej, sześciomorgowy gospodarz. W grubych, spękanych od pracy palcach, kręcił powoli papierosa. Po chwili przypalił go ode mnie i zaczęliśmy rozmawiać o elektryfikacji.

A no, co kosztowało, to kosztowało — mówił, cedząc powoli słowa — ale od dziś człowiek roboty, zdrowia i oczu zaoszczędzi, a i w pieniądzach tyż się ja powoli wrócę, bo jak com robił we trzy dni, zrobię w dzień, to się mi przecież opłaci, bo czasu na co inne zaoszczędzę...

Zamyślił się Maciej, patrząc na trybunę, gdzie w tej chwili zaczął przemawiać starosta... Zaświeciłem się i ja, motory elektryczne, lampy, przy których można czytać świetlice—to wiele. Województwo krakowskie zelektryfikowano już w 38 proc. Za 7 lat nie ma tu być domów bez światła elektrycznego. Kiedy rok temu mówiono mi o tym planie kiwałem z powątpiewaniem głową. Dziś widzę, że Zjednoczenie Energetyczne dobrze zaplanowało pracę i skończy elektryfikację nawet szybciej, niż przewidywano. Dziś włącza się do sieci dwie wsi tygodniowo. Jest to olbrzymie tempo, tym bardziej jeśli się weźmie pod uwagę, że elektryfikacja wsi to tylko 10 proc. działalności Zjednoczenia. W okręgu krakowsko-rzeszowskim stanie w najbliższych latach 5 (tak, pięć!) wielkich siłowni. Cztery z nich będą napędzane wodą, a jedna węglem. Trzy elektrownie z tych pięciu są już w budowie".

Praca na wszystkich odcinkach

Z życia przemyskich związków zawodowych

[illegible] (zk) — W kilka dni po wyzwoleniu Przemyśla spod okupacji niemieckiej w lipcu 1944 r. w sali Domu Robotniczego w Przemyślu odbyło się pierwsze zebranie [illegible] przez kolejarzy okręgu przemyskiego. Były to pierwsze dni niepodległości, przepełniona sala rozbrzmiewała entuzjazmem. Na zebraniu tym dokonano wyboru władz pierwszego związku zawodowego na terenie Przemyśla. Kierownictwo powierzono obecnemu prezydentowi miasta tow. M. Więckiemu. Zorganizowani kolejarze z miejsca przystąpili do pracy. W Dębicy i na linii Wisły stali jeszcze Niemcy, kiedy w Przemyślu urzędowały już władze polskie. Jak grzyby po deszczu powstawały biura, urzędy, instytucje i wtedy to powstała też Pow. Rada Zw. Zaw., której kierownictwo objął tow. Gadziński. Należało przystąpić do organizowania poszczególnych związków. Praca nie była łatwa. Zaczynają powstawać pierwsze związki zawodowe, początkowo małe kilkuosobowe, które wkrótce rozrastają się, poszerzają swoje wpływy i zdobywają poważną pozycję w życiu gospodarczym, społecznym i obywatelskim powiatu.

Dziś przy Pow. Radzie Zw. Zaw. jest zorganizowanych i czynnych 32 zw. zaw., z których najliczniejszy to związek kolejarzy, najżywotniejszy [illegible] „Polna". Pow. R. Z. Z. jest instytucją mającą tak na terenie miasta jak i powiatu swój autorytet, który zawdzięcza przede wszystkim swej pracy idącej po linii stałej obrony interesów świata pracy. Walka ze spekulacją towarami pochodzącymi z centrali państwowych ułatwiła członkom związków nabywanie towarów po cenach sztywnych, a więc najtaniej. Zawarto szereg umów zbiorowych, które gwarantują związkowcom korzystne warunki w pracy. Pow. R. Z. Z. przez swych delegatów kontroluje stale higienę i bezpieczeństwo pracy we fabrykach i zakładach, interweniuje również we wszystkich sprawach spornych między Ubezpieczalnią Społeczną, zakładami pracy, Inspektoratem Pracy a związkowcami. Jedną z dziedzin bardzo ważnych w życiu Zw. Zaw. to dziedzina pracy kulturalnej. Stały teatr im. Słowackiego w Przemyślu założony i organizowany przez Zw. Zaw. jest w dziedzinie sztuki [illegible] cówką wysokiej klasy. Teatr, który [illegible] zdobył [illegible] własnymi siłami bez żadnej pomocy skądkolwiek. Ostatnio przystąpiono do organizacji szeregu spółdzielni opartych o związki zawodowe. Są to spółdzielnie piekarzy, krawiecka i fryzjerska. Sprawnie przeprowadzona akcja wczasów w tym roku, toteż jedno z poważnych osiągnięć Pow. R. Z. Z.

[illegible] Powiatowej Rady Zw. Zaw. w Miechowie

MIECHÓW (sz) — 12 bm. zakończono wybory władz Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Miechowie, które odbyły się przy bardzo dużym zainteresowaniu i frekwencji członków Z. Z. Wybrani zostali: przewodniczącym Konieczny Jan, I. wiceprzewodniczącym Durczak Jan, II. wiceprzewodniczącym Szymacha Stanisław, I. sekretarzem mgr. Krzysztofczyk Marian, II. sekretarzem Stradowski Stefan, skarbnikiem Janus Cyryl. Członkowie Pow. Rady ZZ: Milewski Franciszek, Dresler Roman i Rutkowski Bogdan.

Amatorskie obserwatorium astronomiczne

budzi w Nowym Sączu ogólne zainteresowanie

NOWY SĄCZ (rm) — Obok ory[illegible] przyrządem, barograf, [illegible] słoneczny, zegar księżycowy, [illegible]ych [illegible] naukowych — porozrzucanych na stolikach, cenne płótna.

Muzeum, czy też antykwariat? Nie. To mieszkanie p. A. Barbackiego, prezesa nowosądeckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii — przez szereg lat skrzętnie gromadzone cenne rzeczy.

Nie jeden kolega p. Barbackiego ma już piękną kamieniczkę, on zaś dał się całkowicie pochłonąć swej [illegible]

[illegible] strzowskim zapadną żaluzje p. Barbacki zagłębia się w swych skarbach. Są wśród nich rzeczy bardzo cenne jak np. planetarium skonstruowane przez niego i ekwatorial, przy pomocy tego ostatniego badanie obserwuje niebo w bezchmurne noce i notuje swoje cenne spostrzeżenia, które następnie są szczegółowo analizowane na specjalnych zebraniach nowosądeckiego [illegible] PTMA.

[illegible] PTMA [illegible]wiązał się 12 czerwca br. W skład nowopowstałego zarządu weszli: prezes — A. Barbacki, wiceprezes — J. Freisler, sekretarz i bibliotekarz — R. Szybiakówna, skarbnik — O. Rostocka, komisja naukowa — A. Barbacki, komisja rewizyjna — K. Freisler, A. Niemczyński i H. Tyrała.

Nowopowstała instytucja naukowa ujawniła ożywioną działalność. Na ostatnim zebraniu wygłosił inż. Z. Popławski referat pt. „Plamy słoneczne", a p. R. Niemczyński: „Zastosowanie radaru w astronomii".

Szkoła dla emalierów

powstała przy fabryce „Olkusz"

OLKUSZ (JK) — Przy szkole przemysłowej fabryki naczyń emaliowanych „Olkusz" w Olkuszu, uruchomiono specjalne kursa trzymiesięczne dla emalierów, na które uczęszcza młodzież — synowie robotników tej fabryki.

Dyrekcja fabryki olkuskiej orga[illegible], ułatwia zdobywanie wiedzy fachowej w dziale, który jest najważniejszą podstawą przy produkcji naczyń. Po złożeniu egzaminu, uczeń, jako fachowiec staje do warsztatu pracy w fabryce, względnie, jeżeli wykaże zdolności, kierowany jest na dalsze studia. Obecnie np. w Technicum w Bytomiu kształci się 6 absolwentów, na Politechnice w Gliwicach i Wrocławiu 2.

[illegible] kursom i zdobyciu wiedzy z dziedziny emalierstwa, kursiści zatrudnieni w fabryce olkuskiej, jako emalierzy dają pozytywne wyniki w swej pracy.

Kierownictwo kursów emalierskich spoczywa w rękach znakomitego fachowca w tej dziedzinie inż. Elzanowskiego.

Wszyscy muszą pomóc

Dussowcom, aby mogli stać się gospodarzami

PRZEMYŚL (zh) — Wśród wielu dyskutowanych spraw na ostatniej sesji wójtów i sołtysów w Przemyślu omówiono również szczegółowo sprawę nowo budującej się [illegible] ściuszkowskiej Dussowiec. Chłopi, którzy nasiedlili Dussowce pochodzący przeważnie z ubogich terenów Łańcuckiego, przybyli tu przeważnie bez inwentarza, otrzymali [illegible] ziemię oraz pomoc państwową w zakładaniu i budowie gospodarstw. Złe warunki atmosferyczne gradobicie i powódź nie oszczędziły także Dussowiec.

W związku z tym niektórzy gospodarze znaleźli się w bardzo ciężkiej sytuacji. Wszystkie kredyty dla Dussowiec zasadniczo wyczerpano. Akcja siewna, konieczność pracy w polu przy braku sprzężaju pogorszy [illegible]

[illegible] zgodniono, że sprawa ta należy do zagadnień pierwszorzędnej wagi. Postanowiono więc jednomyślnie pomóc Dussowcom.

A [illegible] przede wszystkim w [illegible]mach pomocy sąsiedzkiej gmina Żurawica przystąpi natychmiast do zaorywania Dussowiec pod zasiew. Według oświadczenia starosty tow. Bieleckiego państwo ze swej strony [illegible] na rękę dussowczanom. Otrzymają [illegible] pożyczki, [illegible] albo zostaną całkowicie umorzone albo na dogodnych warunkach prolongowane. Dussowcom nie może się stać krzywda.

Epilog krwawego „Śmigusa"

OLKUSZ (JK) — W drugi dzień Wielkiej Nocy w roku bież. tj. w tradycyjny śmigus wczas rano do mieszkania Lataczów w Kąpiołkach (olkuskie), przybyli podchmieleni mieszkańcy wsi: Stanisław Papaj, Stanisław Płowiec i Czesław Dybich. Przynieśli ze sobą sporą ilość wody w butelkach i garnkach i zaczęli obficie oblewać śpiących jeszcze domowników przy zaczętych opitetach. Poirytowani Lataczowie usiłowali wyrzucić z mieszkania intruzów śmigusowych. Doszło do krwawej bójki, w czasie której Wojciech Latacz doznał m. in. złamania ręki, a inni dość poważne obrażenia.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał Płowca na półtora roku więzienia a Papaja [illegible]

[illegible]

[illegible] słuzba leśna na terenie [illegible] przemyskich wybuchła zaraza zwierzęca na lisy. Często natrafia się na padlinę lisią przy kontrolowaniu lasów. Chodzi tu prawdopodobnie o wściekliznę, która według przypuszczeń zawleczona jest do lasu przez lisa pokąsanego przez wściekłego psa.

Rekrutacja młodzieży wojskowej do szkół przemysłowych

PRZEMYŚL (zh) — Komendant Pow. SP por. Mistrzak zwrócił się za pośrednictwem wójtów i sołtysów z apelem do powiatu o rekrutację zdolnej i chętnej młodzieży wiejskiej do szkół przemysłowych. Komenda Służby Polsce ma możliwości umieszczania reflektujących na naukę przemysłu prawie we wszystkich szkołach na terenie Polski.

Największe szanse mają przodownicy pracy w SP, którym zapewnia się bezpłatną naukę i wyżywienie.

Muzeum Przyrodnicze PAU

Wędrówka wśród wieków

BEZSKRZYDŁE OWADY I SSAK SKŁADAJĄCY JAJA

Zamykające się za mną drzwi Muzeum Przyrodniczego PAU otwierają równocześnie okno na cały świat. Ten pozorny paradoks polega na tym, że w licznych salach tego muzeum zgromadzone są okazy z całej kuli ziemskiej i wędrówka od gablotki do gablotki staje się wędrówką po świecie.

Z trzech działów: geologicznego, botanicznego i zoologicznego, na razie tylko ten ostatni posiada część wystawową, dostępną dla publiczności. Zwiedzanie tego „skromnego" odcinka zbiorów Muzeum Przyrodniczego zajęło mi 3 godziny czasu. Jest to zresztą i tak krótko, jeżeli wziąć pod uwagę, że w czasie tym zrobiłam spacer po Ameryce, Afryce, Azji, Australii i Europie.

MILION OWADÓW

Faunę kuli ziemskiej reprezentuje w zbiorach muzeum przeszło [illegible] owadów i mięczaków oraz [illegible] ptaków i ssaków. Po [illegible] przez Niemców zbiorów war[illegible]skich, krakowski zbiór owadów krajowych jest dziś największy w Polsce.

Mucha tsetse, w życiu groźna przenosicielka [illegible] tu dni pod szkłem gablotki, unieszkodliwiona małą szpileczką. Obok niej szarańczaki krajowe i zagraniczne wraz z szarańczą wędrowną, owady bezskrzydłe, cicada z bajki La Fontaine'a o mrówce, niepozorny święty egipski — czczony skarabeusz, połyskujący zielonym pancerzem indyjski chrząszcz sternocera stenicornis i jego również indyjski mieniący się złotem kuzyn chiński chrząszcz elegant okryty gruzełkowatą błyszczącą pokrywą sprawiającą wrażenie wytłaczanego jedwabiu; aksamitne goliaty Afryki podzwrotnikowej, mieszkańcy Konga, Kamerunu i Gwinei, fantastycznie kolorowe bogatki i koziorogi australijskie.

W sąsiednich gablotkach przeźroczyste ważki, motyle, zmieniające barwę ochronną, małe wiejskie motylki polskie o skromnych barwach skrzydeł obok ogromnych, przepysznych kolorami tęczy kolegów z Australii i brazylijskiego morpho, mieniącego się najpiękniejszym z błękitów. Skrzydła jego używane są jako ozdobne podkładki pod szkło kasetek, popielniczek i innych tego rodzaju wyrobów. W sąsiedztwie największego z motyli, jawajskiego attacusa, mikroskopijny motylek o egzotycznej nazwie elachista. Nieco dalej największa ćma, żyjąca w okolicach Zamościa, ruchówka-gruszówka.

PTAKI NIE ŚPIEWAJĄ

W dziale ptaków wprowadzono ciekawą inowację, polegającą na tym, że każdy okaz umieszczony jest w gablotce na malowanym tle, dekoracji, ilustrującej jego środowisko. Kawka na brzegu dachu, jerzyk na tle cegieł, bocian przed krajobrazem wiejskim. Obok szarych obywateli polskiego powietrza wspaniałe pióra rozwinął egzotyczny ptak rajski, jaskrawymi kolorami upierzenia chwali się papuga. Nikt nie ćwierka i nie rozwija skrzydeł. Najruchliwsze ze stworzeń zamarły w wypchanym bezruchu, w fotograficznej pozie. Aparatem fotograficznym są dla nich ludzkie oczy, w których pozostaje przykładowy obraz ptasiego świata.

OFIARY KOBIECEJ ELEGANCJI

Przechodząc przed eksponatami sali ssaków ze zdumieniem stwierdzamy, że wszystkie prawie nazwy zwierząt są jednocześnie nazwami damskich futer. Ryś, żbik, popielica, gronostaj i wiele wiele innych. Popielica — drobniutkie popielate stworzonko z brązowym ogonkiem. Ileż to takich zwierzątek potrzeba na jedno futro! Gronostaj jest o tyle w lepszej sytuacji, że biały jest tylko w zimie (barwa ochronna), a ponieważ brązowe gronostaje (barwa letnia) nie uchodzą za eleganckie i nigdy nie były modne, więc ma przynajmniej kilkomiesięczny urlop od polowań.

Obok tych małych stworzeń widzimy potężnych i imponujących przedstawicieli zwierzęcego świata: niedźwiedź, słoń afrykański, bizon amerykański, oryginał i indywidualista dziobak — dziwny ssak który znosi jajka.

W sali epoki lodowej nieznane, ogromne, dawno wymarłe zwierzęta, których obrazy rekonstruowano na podstawie wydobywanych szkieletów. A obok cenny okaz, unikat światowy, nosorożec włochaty, znaleziony w 1929 r. u podnóża Karpat.

HISTORIA BAŁTYKU

Tytuł następnych sal brzmi: życie mórz. Bodajże najciekawsze są tu oryginalne wizjery z drobną fauną słodkich wód krajowych, zrealizowane w/g pomysłu dra Świecimskiego. Pantofelki i inne drobnoustroje wymalowane w dużym powiększeniu na szkle, co przy oświetleniu z dołu daje wrażenie patrzenia przez mikroskop.

Kontrast z drobnoustrojami, niewidzialnymi gołym okiem w kropli wody, stanowią potężne ryby, m. in. przeszło metr długi troć złowiony swego czasu w naszym rodzimym Dunajcu i największy współczesny skorupiak osiągający 3 m rozpiętości olbrzymi japoński krab jadalny.

W sąsiedniej gablotce poezja kształtów i kolorów, koralowe rzeźby, koronkowe gąbki krzemienne, gąbki używalne z Morza Śródziemnego, delikatnie cieniowane muszle.

Bardzo ciekawe są mapy, ilustrujące dzieje Bałtyku od czasów, kiedy był t. zw. morzem yoldiowym (lata 15 000 — 8.000 przed Chr.), poprzez epokę jeziora ancylusowego (ok. 7.500 lat przed Chr.) i morza litorycznego (4.000 lat przed Chr.) do współczesnego Bałtyku. Granice Bałtyku i zawartość soli w jego wodach ulegały w tym okresie wielu zmianom, co znajdowało swój wyraz w zmianie flory i fauny, a w szczególności okresy te charakteryzowały inne odmiany żyjących tu mięczaków.

Ostatnia sala poświęcona jest zagadnieniu ochrony przyrody. Ciekawie skomponowane diaramy roślinności i zwierząt Morskiego Oka, wycinek z Puszczy Białowieskiej, wybrzeże Bałtyku, planty krakowskie w zimie — ilustrują obrazowo zagadnienie. Obok nich umieszczona mapa zwierząt wymarłych, wytępionych i ginących naocznie uświadamia nam, jak wiele niestety — gatunków zwierząt wytępił człowiek.

☆

Skończyła się przyrodnicza bajka o życiu zwierzęcego świata. Opuszczam zaciszne schronienie uskrzydlonych i czworonożnych mieszkańców ziemi i przestworzy, którzy wyginęli — żyją, służąc sprawie Nauki.

IRENA MERZ

Życie partyjne

WALNE ZEBRANIE SEKCJI NAUCZYCIELSKIEJ PPS

KRAKÓW (yi) — W Domu WK PPS miało miejsce walne zebranie członków Sekcji Nauczycielskiej, któremu przewodniczył tow. mgr J. Czekaj. Na porządku dziennym znalazły się sprawy organizacyjne, oraz wybór nowego zarządu. Po zagajeniu referat polityczno - organizacyjny wygłosił przedstawiciel Miejskiego Komitetu tow. Pawełczyk, omawiając nową strukturę organizacyjną Partii oraz wskazując na zadania, jakie Sekcja Nauczycielska winna na obecnym etapie realizować.

Po złożeniu sprawozdania z działalności Zarządu [illegible] do dyskusji, w [illegible] stwierdzono znaczne [illegible] w działalności Sekcji.

W wyniku wyborów do nowych władz [illegible] Zarząd [illegible] skład: tow. Czekaj jako przewodniczący, dr Gnoiński (zastępca), tow. Wojnarowski i Wardach jako sekretarze oraz dr Pachońska — skarbnik. Prócz tego do Zarządu weszli towarzysze: Walesia Józef, Siwadłowski, Magdzińska i Gryglel. Do Komisji Rewizyjnej powołano: tow. dyr. Gorączko, Kaczmarskiego i Tumidajskiego. Na sekretarzy Kół wybrano: tow. Wróblskiego, Źródłowskiego, Wilka i Juszczyka.

SOCJALIŚCI — SKARBOWCY O SPRAWACH [illegible]

KRAKÓW (yi) — W świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych odbyła się narada aktywistów PPS-owców na której referat polityczny wygłosił I sekretarz MK tow. Helena Ciepielowa. W zebraniu wzięli udział sekretarze i skarbnicy 8 Komitetów, oraz towarzysze pozostający na kierowniczych stanowiskach w skarbowości. W dyskusji poruszono sprawy wsi ze specjalnym uwzględnieniem [illegible] działalności produkcyjnych, sprawy [illegible] lenia partyjnego oraz Związków Zawodowych.

ZEBRANIE AKTYWU PPS W SZPITALU IM. NARUTOWICZA

KRAKÓW (yi) — W szpitalu im. Narutowicza na Prądniku Białym odbyło się zebranie miejscowego aktywu partyjnego, poświęcone aktualnym [illegible] przed Partią. [illegible] Komitetu tow. Józef Pawełczyk.

W [illegible] sprawy [illegible] spółdzielczą [illegible] z PPR. Obecny [illegible] Komitetu dzielnicowego tow. Jedynak wyjaśnił szereg kwestii organizacyjnych.

ODPRAWA SEKRETARZY PPS W [illegible]

DĄBROWA TARNOWSKA (yi) — Ostatnio odbyła się tu odprawa sekretarzy Komitetów i stopnia i Kół powiatowych. Referat organizacyjny wygłosił tow. sekretarz PK Gwóźdź, zaś referat na temat zagadnień wiejskich tow. Pietrusiński.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców. Stwierdzono, iż szereg towarzyszy sekretarzy wykazuje brak dyscypliny organizacyjnej i postanowiono w stosunku do nich wyciągnąć właściwe konsekwencje.

Są to towarzysze: Mieczysław Jochym, Aleksander Olech, Leopold Wieczorek, Mikołaj Niedojadło, Zygmunt Bator, Niedźwiadek, Stanisław Mosio, Michał Głód, Aleksander Bogacz, Antoni Nadolski, Kazimierz Robak i Dziodzio.

NARADA AKTYWU POWIATOWEGO W NOWYM TARGU

NOWY TARG (yi) — W Nowym [illegible] się narada aktywu powiatowego PPS z udziałem delegatów [illegible] z powiatu nowotarskiego. W zebraniu wziął udział [illegible] Pukowski, oraz sekretarz Komitetu Powiatowego tow. [illegible] Omówiono szereg [illegible] uwzględniając [illegible] akcję aktywu [illegible]

ODPRAWA SEKRETARZY PPS W ŻYWCU

ŻYWIEC (yi) — W Żywcu odbyła się odprawa sekretarzy Komitetów i Kół Powiatowych połączona z odprawą pełnomocników gminnych dla akcji ankietowej. Na zebranie z ramienia Wydziału Ogólno-organizacyjnego WK PPS przybył tow. Liszkiewicz. W toku obrad stwierdzono szereg niedociągnięć w akcji sprawozdawczej, brak dyscypliny partyjnej, oraz zaniedbania w ściąganiu składek.

ZAGADNIENIA WSI OMAWIA AKTYW WADOWICKI

WADOWICE (yi) — Na aktywie powiatowym PPS w Wadowicach referat na temat aktualnych zagadnień wiejskich, oraz spraw organizacyjnych wygłosił kierownik Wydziału Wiejskiego WK tow. Ulatowski.

W toku zebrania omówiono [illegible] [illegible] owego

Miesiąc wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej w Krakowie

KRAKÓW (IM) Miesiąc poświęcony przyjaźni polsko-radzieckiej trwać będzie od 7.10 do 7.11. W okresie tym zorganizowanych zostanie na terenie całego kraju szereg imprez, naukowych, artystycznych i oświatowych, poświęconych życiu w Związku Radzieckim. Jednocześnie wzmożona zostanie wymiana kulturalna między ZSRR a Polską, przy czym w obu państwach odbywać się będą imprezy z udziałem przedstawicieli zaprzyjaźnionych krajów.

W Krakowie w okresie tym wystąpi gościnnie [illegible] wybitnych artystów radzieckich. Najciekawszą imprezą będzie występ słynnego teatru kukiełkowego Obrazcowa. Poza tym ujrzymy w Krakowie wystawę reprodukcji galerii tretiakowskiej oraz festiwal filmów radzieckich, rozrywkowych, społecznych, oświatowych i dokumentalnych. Festiwal ten odbędzie się w kinie „Apollo". Również na terenie całego województwa krakowskiego działać będą w tym czasie kina objazdowe, wyświetlające filmy radzieckie, a pokazy filmowe [illegible] nie będą z dyskusjami.

Teatry krakowskie w [illegible] wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej wystawią dwie sztuki rosyjskie: „Trzy siostry" Czechowa i komedię znanego pisarza Pietrowa, współautora „[illegible]" „Ameryki jednopiętrowej". Również Teatr Młodego Widza przygotowuje [illegible] wełnie dla młodzieży pióra radzieckiego autora.

Periodyki krakowskie, „Przegląd", „Dziennik literacki", „Przegląd artystyczny", „Listy z teatru" i „Ruch muzyczny" opracowują numery poświęcone życiu w ZSRR. W czasie miesiąca przyjaźni [illegible] -radzieckiej usłyszymy także szereg koncertów poświęconych [illegible] i tak orkiestra [illegible] Radia [illegible] gotowuje dwa [illegible] koncert [illegible] „Floriance" [illegible] koncerty mu [illegible]

Szczegółowy program miesiąca wymiany kulturalnej polsko - radzieckiej opracowany zostanie przez komitet obywatelski w najbliższych dniach.

Pamiętaj o WARSZAWIE!

Delegacja Zw. Nauczycielstwa Polskiego u wojewody tow. Pasenkiewicza

KRAKÓW (IM) — Wojewoda krakowski tow. dr Pasenkiewicz [illegible] nia z dotychczasowej działalności i projektów na przyszłość. tow. Pasenkiewicz wręczył dele[illegible] [illegible] oświatowa.

Prezydium okręgu ZNP złożyło również oficjalną wizytę przewodniczącemu WRN ob. Klimaszewskiemu, informując go o bieżących pracach i potrzebach okręgu krakowskiego.

Goście zagraniczni w Krakowie

KRAKÓW (IM) — W Krakowie bawił przez kilka dni b. komandor floty brytyjskiej p. E. P. Young z małżonką. P. Young został swego czasu usunięty z brytyjskiej Partii Pracy za swe lewicowe przekonania, a także też powodu usunięty został z floty „Jego Królewskiej Mości". — Pan Young i jego żona, członek brytyjskiej partii komunistycznej, są współredaktorami wychodzącego w Londynie miesięcznika poświęconego przyjaźni brytyjsko - radzieckiej.

W czasie swego pobytu w Krakowie państwo Young nawiązali kontakt z przedstawicielami Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej [illegible] ziili Wieliczkę i Oświęcim.

KRAKÓW (IM) — Do Krakowa przybył publicysta angielski p. Tom [illegible], który w swojej podróży po Polsce zbiera materiały do opracowywanej książki o polskim życiu intelektualnym i kulturalnym.

Banda „Salwy" przed sądem

KRAKÓW (WW) — Na ławie oskarżonych Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie zasiedli w dniu 15 bm. członkowie przeorganizowanej przez nieujętych dotychczas Mikę, Przeciszewskiego Emila, Nowaka i Lenarta osławionej bandy „Salwy", trapiącej do 47 roku powiaty myślenicki i limanowski. Ujawnieni w ramach amnestii Kapera, S. Przeciszewski, T. Czerwiński oraz K. Mazur przy pomocy S. Czaji, F. Kozła i St. Zaka, dokonali szeregu napadów terrorystyczno-rabunkowych, nie cofając się przed mordami działaczy partyjnych oraz funkcjonariuszów M. O. i U. B.

Ofiarnie prowadzona przez Władze Bezpieczeństwa akcja, doprowadziła w kwietniu i maju br. do ujęcia uzbrojonej, dysponującej [illegible] wet karabinami maszynowymi bandy.

Wojskowy Sąd Rejonowy, po przesłuchaniu głównego oskarżonego, mającego na sumieniu 16 napadów, A. Kapery, odroczył rozprawę do dnia jutrzejszego.

10 milionów zł strat

Groźny pożar w pow. miechowskim

MIECHÓW (sz) — We wsi Obrazowice, gm. Letkowice pow. miechowskiego wybuchł 14 bm. z nieustalonej na razie przyczyny groźny pożar w zagrodzie rolnika J. Kramarza, u którego spłonęła szczętnie stodoła wraz [illegible] nymi plonami, chlewy, oraz wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze. Upalny dzień i wysuszony słońcem drewniany materiał budynków gospodarczych sprzyjał wybuchnie [illegible] budynki sąsiadów zagrażając spaleniem całej wsi.

W kilku miejscowościach zaalarmowano ochotnicze straże pożarne, które w krótkim stosunkowo czasie znalazły się na miejscu pożaru. Dzięki wspólnym wysiłkom straży pożarnych z Letkowic, Słomnik, Prandocina, Muniakowic i Radziemic udało się zabezpieczyć wieś. Obraz [illegible] przed doszczętnym spaleniem.

O sile ognia świadczy to, że na [illegible] intensywnej akcji straży [illegible] zapaliły sąsiednie budynki gospodarzy Węgla Józefa, u którego spłonęła stodoła ze zbiorami i chlewy oraz gospodarza Barana Walentego, u którego pożar strawił również stodołę ze zbiorami z 27 mórg ziemi, chlewy i maszyny rolnicze. Straty łącznie u tych trzech rolników dochodzą do 10 milionów.

Iść czy nie iść?

GILDA

Kryminalny kryminał

Film ten jest jeszcze jednym dowodem upadku tematycznego filmu amerykańskiego, o którym pisano ostatnio prasa całego świata. Treścią scenariusza jest niejasna historia kryminalna, rozgrywająca się w nielegalnym kasynie gry. Jego autorka, Virginia Upp, z dziwną satysfakcją [illegible] się w błocie i brudzie tego zdegenerowanego światka, kończąc opowieść niesmacznym happy-endem na korzyść dwóch pseudo „białych" charakterów o wątpliwych wartościach moralnych.

[illegible] poszczególnych części anatomicznych głównych aktorów (bo trudno inaczej określić ten styl gry aktorskiej, w którym Rita Hayworth gra włosami, a jej partnerzy tylko oczami) ma być podkreśleniem niesamowitości filmu, której widocznie za mało jest na wymaganiu reżysera Vidora dostarczył scenariusz.

Natomiast technika tak optyczna jak i dźwiękowa stoją na wysokim poziomie i aż żal się robi, że tyle technicznego wysiłku [illegible] nowano dla wyprodukowania tak ponurego i głupiego filmu.

Zaopatrzyć załogi w ziemniaki

KRAKÓW (kom) Okręgowa Komisja Związków Zawodowych wydała polecenie wszystkim zakładowym instytucjom związkowym przystąpić natychmiast do zaopatrzenia załóg w ziemniaki.

W tym celu należy najpóźniej do dnia 30 bm. złożyć zamówienie w Państwowej Centrali Handlowej lub w Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomoc Chłopska, Warszawa [illegible]

Zarządy Związków Zawodowych przypilnują wykonania tego zlecenia.

Mistrzowie contra geniusze

Artyści grają z Radio-literatami

KRAKÓW (al) W nadchodzącą sobotę 18 bm. na boisku KS Cracovii o godz. 16 odbędzie się decydujące spotkanie o wyjście z extraklasy piłkarskiej pomiędzy drużynami Artystów a Radio-Literatami. Spotkanie w roku ubiegłym dało wynik 5:5. Obecnie obie drużyny przebywają na obozie kondycyjnym w Klaju, gdzie pilnie przygotowują się do spotkania.

[illegible]

Woźnik, Solarski, Macherski, Mrozowski, Fulde, Kondrat, Filuś, Jacewicz, Opaliński, Cebulski, Holoubek, Zabierzewski, Fabian, Dwornicki, Leśniowski, Ziejewski, Bartosik.

Systemem bezszmerowym grają Radio-Literaci — Ronard-Bujański, Nardelli, Otwinowski, Kudliński, Jalu Kurek, Broszkiewicz, Kydryński, Lesnodorski, Wichura, Kwiatkowski, Gert, Kluczniok, Frasik, Spodenkiewicz, Gaj, Sokół, Kotarba, Rogowski, Gaczek, Słupek, Stwora.

Spotkanie transmitowane będzie na wszystkie rozgłośnie.

Odbiór tylko na aparatach telewizyjnych. Obok mikrofonu Ozsast.

Szczegóły w afiszach.

Pływanie zdobywa sobie popularność

Coraz szersze kręgi ziemi masowego pływania

OLKUSZ (JK) — Akcja masowej nauki pływania [illegible] kim rozwija się pomyślnie. Mimo trudnych warunków (brak dostatecznej ilości basenów i rzek), zdołano uruchomić do tej pory kursy pływania w siedmiu miejscowościach powiatu, mianowicie w Olkuszu, Wolbromiu, Kluczach, Bolesławiu, Sławkowie, Bukownie i Ojcowie. W Ojcowie prowadzi się obecnie 7 kursów a w Ojcowie 2 kursy.

W kursach bierze udział przeważnie młodzież szkolna, MO, kluby sportowe Zw. Ucz. Młodz. harcerstwo itp. Pływaniem interesuje się szerszy ogół, dzięki propagandzie Powiat. Komitetu Społecznego dla akcji masowej nauki pływania, Inspektoratu Kultury Fizycznej w Olkuszu. Zdołano przy tym zainteresować akcją pływania niektóre organizacje i Związki.

Obojętnie do tej akcji odnoszą się jeszcze Pow. Komitet Zw. Zawod. Pow. Komitet Zw. Samopomocy Chłopskiej".

KOMUNIKATY

Dyrekcja Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Krakowie zawiadamia, że wpisy dodatkowe do egzaminu pisemnego i ustnego dla kandydatów do studiów w tej uczelni odbędą się w dniach od 20 do 24 września br włącznie.

Egzamin pisemny dla tych kandydatów odbędzie się dnia 27 września br. o godz. 16, zaś egzamin ustny w dniach: 30 września 1 — 2 października br. o godz. 16.

Wpisy przyjętych kandydatów na I rok studiów trwać będą od dnia 4 do dnia 6 10 br. włącznie.

Zarząd Koła Krakowskiego PZBWP zawiadamia, iż z listy członków naszego Związku skreślony został ob. Pietyra Józef b. więzień polityczny — skazany przez Sąd Wojskowy na 2 lata więzienia.

Liga Kobiet otwiera pralnię, w której po cenach przystępnych zapewnia solidne pranie sposobem domowym, nie niszczącym bielizny.

Informacje: Miejski Zarząd Ligi Kobiet, Kraków, 1 Maja nr 1 I p. telefon 547-61.

Karty żywnościowe na październik

KRAKÓW (kom) Miejski Wydział Aprowizacji zawiadamia, iż będzie wydawał karty żywnościowe na miesiąc październik br. według kolejności ustalonej na tablicy ogłoszeń w bramie domu przy ul. 1 Maja nr 1.

Przypomina się przy tym równocześnie obowiązujące przepisy odnośnie podejmowania kart żywnościowych.

Z SPORTU

Pierwszy międzynarodowy egzamin naszych juniorów piłkarskich

KATOWICE. — Łódź będzie dzisiaj świadkiem pierwszego startu naszych młodzików piłkarskich na arenie międzynarodowym. Egzaminatorem będzie zespół potęgi footbalowej Europy — Węgier.

Spotkanie budzi niezwykłe zainteresowanie zwolenników piłkarskich, którzy w młodzikach widzą słusznie jedyną nadzieję na podniesienie poziomu naszej „starej" reprezentacji. Toteż do Łodzi wybiera się szereg wybitnych osobistości ze sfer sportowych, aby przekonać się, czy nadzieje te mogą być zrealizowane i w jakim czasie.

Równą wagę przypisują meczowi łódzkiemu i nasi goście, czego dowodem jest zapowiedziana obecność sześciu dziennikarzy węgierskich.

Jedno jest pewne, że mecz będzie [illegible] wysokim poziomie, jaki rzadko obecnie oglądamy na naszych boiskach.

Aktorzy dzisiejszej prapremiery wystąpią w następujących składach:

WĘGRY: Bramka — Meszarol (Csepel), obrona — Fabian (Ujpesti), Reitter (Ganz); pomoc — Auda (Ferencvaros), Palota (MTK), Deka[illegible] (Ferencvaros): atak — Czibor (Ferencvaros), Villany (Ferencvaros), Toth (Csepel), Szolnok (Szegedin), Kraskay (WTE): rez. Szabatkay (Elove), Farkas (Ferencvaros), Bore (Ujpesti).

POLSKA: Bramka — Powązka (Unia Sosnowiec), rez. Wieczorkowski (Polonia B.); obrona — Kaszuba (Cracovia) i Sobkowiak (ZZK), rez. Śliwa (Garbarnia); pomoc — Sroka (Dąb - Poznań), Koza (Cracovia) i Laska (Chełmek), [illegible]niek (Garbarnia); atak — Sąsiadek (Pogoń K-ce), Trampisz (Polonia B.), Poświat i Radoń (Cracovia), Jóźwiak (Warta), rez. Pałac (Skawinka) i God (Śląsk Świętochłowice).

Arbitrem spotkania będzie najlepszy sędzia polski ob. Rutkowski z Krakowa.

Szczegółowe sprawozdanie z meczu — w opracowaniu naszego specjalnego sprawozdawcy red. Zarzyckiego Jerzego — znajdą nasi Czytelnicy już w niedzielnym numerze naszej Gazety.

Skład bokserów Warszawy na mecz ze Śląskiem

WARSZAWA. — Skład reprezentacji Warszawy na międzyokręgowy mecz bokserski ze Śląskiem, który odbędzie się dnia 19 b. m. na korcie centralnym „Legii" w Warszawie, przedstawia się następująco:

Waga musza: Patora, rez. Tobolczyk; waga kogucia: Sobkowiak, rez. Tyczyński; waga piórkowa: Czortek, rez. Fligiak; w. lekka: Tomczyński, rez. Wdowiak; w. półśrednia: Wasiak, rez. Janiszewski; w. średnia: Zagórski; w. półciężka: Archacki, rez. Nowak; w. ciężka: Kotkowski, rez. Woźniak.

TURYN. (SAP) — Lekkoatletka węgierska, Zuzanna Szigeti, która startowała w niedzielę na zawodach w Turynie, zniknęła ze swego hotelu. Poszukiwania, wszczęte przez policję, nie dały pozytywnego wyniku. Przypuszcza się tu ogólnie, że młoda kobieta ukrywa się w Turynie, aby uniknąć powrotu do swej ojczyzny.

Budapeszt - Sopot 4:1 w tenisie

SOPOT. — W ostatnim dniu międzynarodowego meczu tenisowego Budapeszt — Sopot nastąpiło dokończenie gry Skonecki — Szigetti. Spotkanie rozstrzygnął na swoją korzyść Skonecki, wygrywając trzeciego seta 7:5. W grze mieszanej para Jędrzejowska — Skonecki zrewanżowała się za poniesione porażki [illegible]ygrała z parą Katona — Erdoedi 6:1, 1:6 [illegible].

W grze pojedynczej Korneluk, [illegible] ciekawym pierwszym secie w drugim oddał punkty bez walki [illegible]grywając z Szegettim 5:7, 0:6.

Najciekawszą grą całego meczu była gra podwójna panów, w której wspaniale zagrał debel Skonecki — Piątek przeciw Węgrom Katonie i Szigettim. Spotkanie to, wobec zapadających ciemności, zostało nieskończone. Pierwszego seta wygrali dość łatwo Polacy w stosunku 6:4, w drugim natomiast prowadzili 3:2. Przy stanie tym mecz został przerwany.

Fuzja Olszy i HKS-u

KRAKÓW (al) — Po przeprowadzonych uprzednio wstępnych rozmowach członków Zarządu KS ZZK Olsza i HKS Okr. Kraków odbyło się wspólne zebranie obu zarządów pod przewodnictwem Prezesa tow. Dzierwy Wł. z jednej strony z dr ob. Skorczyńskim [illegible]czele z drugiej strony. W rezultacie rzeczowej dyskusji nastąpiła fuzja obu klubów pod nazwą KS ZZK Olsza.

Harcerze znaleźli podstawy do dalszej pracy w dziedzinie sportu a kolejarze wzbogacili się o kilka dobrze postawionych sekcji jak lekkoatletyczna, narciarska, pływacka i wioślarska.

Dziś - Wszyscy na Muchowiec

na żużlowy mecz motocyklowy Praga - Śląsk

KATOWICE — W dniu dzisiejszym o godz. 16 — na świeżo odremontowanym torze żużlowym na Muchowcu odbędzie się sensacyjny mecz pomiędzy nieoficjalną reprezentacją Czechosłowacji, występującą pod firmą „Pragi, a zespołem żużlowców Śląska.

Nasi motocykliści, którzy przebywali ostatnio na specjalnym obozie w Rybniku — „ujeżdżali" tam sprowadzone ostatnio z zagranicy specjalne maszyny żużlowe marki „Martin-Jap" pod okiem trenera czeskiego Seberki — b. wicemistrza Europy na żużlu. Maszyny te przy stosunkowo małej wadze (80 kg), są niezwykle silne (40 KM) i konstrukcją swą odbiegają daleko od normalnych motocykli. Na tych właśnie maszynach będą startować dziś obie drużyny, przy czym będzie to pierwszy oficjalny występ naszych motocyklistów, na tego rodzaju sprzęcie, gdyż dotąd jeździli oni na normalnych motorach dostosowanych „domowym sposobem" do wyścigów na żużlu.

Przeciwnicy wystąpią w następujących składach:

Praga: Seberka, Spinka, Havelka Sojner, Fiala, Tuma rez. Kadlec i [illegible].

Śląsk: Draga, Dziura, Breslauer-Wrocławski, Jankowski, Smoczyk, Siekalski rez.: Najdrowski i Wąsikowski. Czterej ostatni są spoza okręgu śląskiego i start ich ma na celu poza wzmocnieniem naszych szans, zapoznanie się ze swymi przeciwnikami przed meczem na żużlu Czechosłowacja — Polska, który odbędzie się w dniu 28 bm. w Warszawie.

Zawodnicy czechosłowaccy reprezentują wysoką klasę i nasi żużlowcy są teoretycznie bez szans w spotkaniach z Seberką, Spinką czy Havelką; natomiast wynik spotkań z pozostałymi członkami zespołu gości jest już kwestią otwartą, toteż zawody zapowiadają się niezwykle interesująco i zgromadzą zapewne na pięknym torze na Muchowcu wielotysięczne tłumy widzów, spragnionych niecodziennych emocji, jakie dają tego rodzaju zawody.

Z uwagi na spodziewaną wielką frekwencję organizatorzy zorganizowali przedsprzedaż biletów, które można nabywać w firmie „Sport" ul. 3 Maja nr 22 lub sekretarjacie Okr. Zw. Motocyklowego przy ul. Kościuszki nr 53.

Chcąc umożliwić obejrzenie zawodów jak najszerszej rzeszy sportowców, mimo wielkich kosztów, ceny biletów wstępu są niezwykle przystępne i tak: wojskowi i młodzież korzystają z biletów ulgowych w [illegible] miejsca stojące normalne — 150 zł: miejsca w amfiteatrze przy starcie i mecie zł 200.

Kuchynka trenerem „Garbarni"

KRAKÓW — Doskonały trener krakowskiej „Wisły" Czech Kuchynka objął również treningi ligowej „Garbarni". Zarząd „Wisły" „podzielił się" swoim trenerem — z drugim klubem krakowskim, [illegible] ten sposób ratować jego trudną sytuację. „Garbarni" — jak wiadomo — [illegible]